Nr. 105 (1933) Warszawa, Piątek 20 kwietnia 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnoszenia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyczajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

„Dudni i huczy"...

W tym samym N-rze „Woli ludu", z którego przytoczyliśmy wczoraj dykteryjkę o Witosie, zaprzęgającym do swego pługa „Chjenę" — jest jeszcze inne obrazowe porównanie. „...Na polskich szynach politycznych dudni i huczy. Widać już zdala wychylające się z mroków nocnych jasne światła lokomotywy, zmierzającej do celu". Lokomotywą jest — większość chjeńsko-piastowa i jej Rząd.

„Na polskich szynach politycznych dudni i huczy"... Jeżeli „dudnieniem i huczeniem" „Wola ludu" nazywa targi chjeńsko-piastowe i hałas, niemi wywołany, to — zgoda. Hałas jest istotnie znaczny. Ale ten hałas — to nie jest życie polityczne, jakiego Polska potrzebuje. Im więcej hałasu dokoła porozumiewania się piasto-chjeńskiego, tem bardziej widzimy, że wszystkie wielkie sprawy spycha się wprost w błoto. Polityka p. Witosa obezwładnia Rząd i Sejm. W gruncie rzeczy niema jeszcze przesilenia. P. Witos jeszcze nie doprowadził swojej gry do końca przez wyrażenie Rządowi p. Sikorskiego nieufności. P. Witos lubuje się w przesileniu „zakulisowem", ciągnącem się bez końca, wytwarzającem nieznośny stan niepewności i bezwładu. I taki to stan szacherek chjeńsko-piastowych „Wola ludu" nazywa „dudnieniem i huczeniem" życia politycznego! Taka to też „Wola ludu"!...

Ale lokomotywa już się zbliża do celu! — zapowiada organ piastowy. — Do jakiego celu? — zapytamy. Do utworzenia większości polskiej i Rządu parlamentarnego— odpowiada „Wola ludu". Cóż się jednak ukrywa pod tą formułą? *Panowanie „Chjeny"!* Oto co piastowcy chcą ukryć pod „dudnieniem i huczeniem" o większości polskiej i Rządzie parlamentarnym. Politykierzy „Piasta" zdają sobie z tego dobrze sprawę, że, tworząc Rząd z „Chjeną", zdradzają interesy ogromnej większości ludu pracującego, zdradzają demokrację. Dlatego wahają się tak długo i ociągają, dlatego także — według wypróbowanych wzorów endeckich — swoją zdradę demokracji maskują „dudnieniem i huczeniem" nacjonalistycznem i antisemickiem.

Inny kłopot ma „Chjena". Ta nie może się dotychczas uporać z frondą obszarników, zwłaszcza poznańskich, którzy nic słyszeć nie chcą o połączonem z reformą rolną naruszeniem „świętego prawa własności prywatnej". Obszarnicy ci mają słuszną do endeków pretensję: przed wyborami endecja obiecywała im, że obali reformę rolną. Przed wyborami endecja całkowicie podzielała obszarnicze oburzenie na naruszenie „świętego prawa własności prywatnej". A teraz — teraz... p. Irena Pannenkowa dowodzi w „Rzeczypospolitej", że wprawdzie „Piast" osiągnął reformę rolną z pomocą lewicy, ale przeprowadzi ją z pomocą... prawicy, a więc w znacznej mierze z pomocą... samych obszarników. P. Pannenkowa nie zdradza wprawdzie tajemnicy, jak będzie wyglądała taka reforma rolna, „uzgodniona" z obszarnikami, bo to mogłoby „Piasta" odstraszyć. Ale znowu dla obszarników jest to „ein zu starker Tabak" — jak mówią Niemcy — słuchać morałów, że mają się sami „przymusowo wywłaszczać"...

Więc znowu „dudni i huczy" od kłamliwych zapewnień, że N. D. chce szczerze reformy rolnej i to „gruntownej", — od jednoczesnego obiecywania, że na takiej reformie wyjdą najlepiej — obszarnicy!...

A to wszystko ma, według „Woli ludu" dać w wyniku — tryumf programu ludowego...

Lokomotywa „Piasta" coraz raźniej pędzi — do „chjeńskiego" grzęzawiska...

W sprawie urlopów robotniczych.

Mamy w Polsce Ustawę o urlopach dla pracowników z dnia 16 maja 1922 r. Art. 2-gi tej Ustawy gwarantuje pracownikom po przepracowaniu jednego roku — 8 dni urlopu, po trzech latach pracy — 15 dni urlopu. Art. 4 przyznaje urlopowanemu „za *cały czas* urlopu normalne pobory". Czyli, innemi słowy, ustawa gwarantuje pracownikowi 8 lub 15 dni urlopu, płaconego w wysokości przeciętnego zarobku robotnika za każdy dzień. Tak rozumiał ustawodawca, tak rozumie tę ustawę rząd, tak rozumie ją ogół robotników. Lecz Rada Zjazdu Przem. Górn. w Dąbrowie inaczej ją zrozumiała; zrozumiała ją po swojemu i pozwoliła sobie całą tę ustawę zupełnie wywrócić do góry nogami, wykoślawić i nagiąć na swoją korzyść, a z krzywdą dla ogółu pracowników. Rada Zjazdu pozwoliła nawet sobie skorygować ustawę o urlopach! — bo oto wydała okólnik z dn. 16-go stycznia r. b. do wszystkich zarządów kopalń z wyjaśnieniem, jak należy podług Rady Zjazdu ustawę tę rozumieć i stosować. W okólniku tym Rada Zjazdu poleca (p. 5) płacić tylko za dni robocze, przypadające w okresie urlopu, t. zn. 6 i 13 dni i to w razie, jeśli w okresie urlopu, oprócz niedziel, nie wypadnie inne święto. Dalej w p. 12. Rada Zjazdu poleca podzielić pracowników biurowych na pracujących umysłowo i wykonywujących czynności mechaniczne, jak n. p. kopjowanie, przepisywanie na maszynach i odręcznie itp. których to pracowników Rada Zj. poleca w prawach urlopu zrównać z robotnikami. Dalej poleca się tam wszystkie, opuszczone przez pracownika dniówki w ciągu roku bez usprawiedliwionych powodów, odliczyć od urlopu (p. 7) — i cały szereg innych punktów, wywracających Ustawę, uchwaloną przez Sejm. Tu wielu oburzyłoby się i zapyta: skąd?... jakiem prawem jakaś Rada Zjazdu zmienia sobie na swój sposób ustawę sejmową? — to skandal! — to czyn wysoce karygodny, to wtykanie nosa do nieswoich rzeczy! i t. p.

Tak, tak, ale tak źle nie można sądzić Rady Zjazdu; ona tylko czasem popełnia takie wysoce karygodne wybryki i gwiżdże na obowiązujące ustawy.

Jest wiele, bardzo wiele ustaw, rozporządzeń i przepisów, bądź starych carskich jeszcze, bądź też nawet polskich, które Rada Zjazdu poleciła wszystkim kopalniom ściśle, w całej rozciągłości, co do litery przestrzegać... A jakże! Bardzo solidnie, przyzwoicie, jaknajściślej, z całą lojalnością i w poczuciu respektowania obowiązujących praw, bardzo po obywatelsku Rada Zjazdu wprowadziła np. rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 26-go stycznia 1922 roku, wydane w lutym ub. r., mocą którego przedłuża się i wprowadza 12-o godzinny dzień pracy dla robotników, zatrudnionych przy pilnowaniu.

O! takie rozporządzenia to błyskawicznie i z największą ścisłością wprowadza się i przestrzega. Ale ustawa o urlopach... dla robotników?... można na nią machnąć ręką i gwizdać. Tak też Rada Zjazdu przecież zrobiła, robotnikom udziela się 6, 12, w najlepszym razie 13 dni płatnego urlopu zamiast 8—15.

Główny Inspektor Pracy wydaje w dn. 5 lipca ub. r. okólnik nr. 44/22 w sprawie stosowania ustawy o urlopach (Dzien. Ust. z roku 1922 Nr. poz. 344), w którym wyjaśnia, jak należy rozumieć ustawę o urlopach i w ustępie 7 wskazuje, że „pracownik winien otrzymać za każdy dzień urlopu — chociażby to była niedziela lub dzień świąteczny — zwykłą zapłatę, której wysokość winna odpowiadać jego normalnemu dziennemu zarobkowi".

To Radzie Zjazdu nie wystarcza!

Leży przed nami pismo Ministra Pracy do Rady Zjazdu, w którem to piśmie p. Minister Pracy łagodnie, delikatnie wyjaśnia, poucza i wskazuje, że instrukcja Rady Zjazdu i poszczególne jej punkty są niezgodne z ustawą; wyjaśnia, jak profesor uczniowi, który dzięki swej nieświadomości, przekroczył przepisy porządku, obowiązujące w klasie, a w końcu powiada, że Min. Pracy uważa za konieczne, aby Rada Zjazdu podała to wyjaśnienie do wiadomości członków.

O! Rada Zjazdu, jeśli nie wykoślawi po swojemu, to napewno spełni życzenie p. Ministra i poda do wiadomości swoich członków wyjaśnienie p. Ministra, ale tylko do wiadomości, nie do stosowania...

Zdaje się, że zamiast Rządu, ogół robotników będzie musiał sam wprowadzić w życie i zmusić przemysłowców do przestrzegania ustawy państwowej, licząc sobie 8 i 15 dni płatnych urlopu.

Zyg. Bocian.

Listy z Paryża.

Program finansowy faszystów włoskich. — Komunizm a faszyzm. — Kilka słów o niepowołanych opiekunach i doradcach polskiego wychodźtwa we Francji.

Komunistyczna „Humanité" bardzo skrupulatnie prowadzi dział nadużyć włoskiego faszyzmu, skierowanych przeciw wolności włoskiego narodu, a specjalnie — przeciw klasie robotniczej, nie wspomina jednak ani słowem o przewinieniach bratniego komunizmu włoskiego, któremu głównie zawdzięcza się ten opłakany stan rzeczy nietylko w samych Włoszech, gdyż ów faszyzm rozrósł się na pobojowiskach powojennych w innych krajach, w znacznej mierze dzięki manewrom moskiewskiego bolszewizmu w łonie proletarjatów różnych narodów. Nie można nie dostrzec, że ta włoska zaraza pomimo wszystkich wysiłków kapitalistycznej reakcji — najmniej się odbiła na państwach, w których socjalizm był o tyle silnym, że ustrzegł klasę robotniczą od „puczów" komunistycznych, jak choćby we Francji, Anglji, Polsce, Holandji, Szwecji, Szwajcarji i t. d.

O tem, że istota samego faszyzmu, tego fałszywego, nacjonalistycznego kapitalizmu jest tylko nową formą odwiecznej walki kapitalizmu z klasą robotniczą, dowodów tego mamy dosyć. A więc rząd Mussoliniego, znosi np. podatek na artykuły luksusowe, płacony przedewszystkiem przez klasę zamożną, a jest w poszukiwaniu nowych dochodów, które głównie spadną ciężarem na pracujący proletarjat.

Faszystowski program finansowy mówi sam za siebie. Oto jego 14 punktów:

1) Zniesienie wymienienia wartości (to jest np. uchronienia od kontroli papierów wartościowych i gotówki, złożonych w bankach i t. d.)

2) Przerwanie działalności komisji rewizyjnej nad paskarstwem wojennem (która dotąd przyczyniła się do odzyskania przez rząd miljardów lirów z nieuczciwych dochodów dostawców wojennych).

3) wielka redukcja podatków od artykułów zbytku.

4) Redukcja podatków od automobilów.

5) Odrzucenie subwencji dla kooperatyw, już zapisanej w budżecie w sumie 100 miljonów.

6) Ograniczenie prawa na pomoc w razie bezrobocia.

7) Zniesienie rządowej subwencji dla szkół komunalnych.

8) Rozporządzenia Rady Wyższej ochrony pracy.

9) Zniesienie komisarjatu emigracyjnego.

10) Wprowadzenie podatku od dochodów robotniczych.

11) Podniesienie podatku od dochodów drobnych farmerów.

12) Rewizja pensji inwalidów wojennych.

13) Podniesienie dochodów oficerskich.

14) Wydalenie 50.000 kolejarzy i pracowników pocztowych i telegraficznych. W końcu mówi się o zupełnem zniesieniu podatku spadkowego.

Tak oto rząd faszystowski chce ratować finanse swego państwa — przez ograniczenie wydatków na potrzebne dla klasy pracującej instytucje a jednocześnie robotników obciąża nowemi podatkami, pozbawiając chleba tysiące pracowników i redukuje lub zupełnie znosi podatki, ściągane dotąd ze swoich kapitalistycznych protektorów.

Po za tem rząd wydał 200 miljonów lirów na wielką bankrutującą kapitalistyczną firmę Ansalde, przytem nadzieje na jej uratowanie są bardzo problematyczne, a jednocześnie otwiera nową dziedzinę dla spekulacji paskarskiej, bowiem jego program finansowy zawiera również przejście do rąk prywatnych monopolów rządowych, jak kolei żelaznych, telegrafów i telefonów. Już zniesiono monopole na lampy elektryczen i zapałki, a telefony oddano w lutym prywatnej eksploatacji.

Komunista Umberto Terracini, który treściwie przedstawił ten niewesoły stan rzeczy, dodając jeszcze, że rząd podwoił wydatki na wojsko, w skład którego ma wchodzić 400.000 ludu. Jednej rzeczy tylko nie dopowiedział, że gdyby włoski proletarjat nie dokonał za namową towarzyszów Umberta Terracini, nieszczęśliwego „puczu" rewolucyjnego, — to Włochy dziś nie byłyby pierwszym reakcyjno - kapitalistycznym krajem na Zachodzie Europy i p. Gentille minister oświaty w rządzie włoskim — nie konfiskowałby, wraz z pornograficznemi książkami, „Kapitału" Marksa!

Na dwóch przeciwnych biegunach Europy widzimy dwie dyktatury — bolszewizm i faszyzm. Bolszewizm ani się spostrzegł, że został ojcem chrzestnym „faszyzmu". Ta nauka nie powinna być stracona dla proletarjatu, jak i to, że za faszyzmem stoi — nienawidząca klasę pracującą — „Międzynarodówka kapitalistyczna".

***

W Paryżu wychodzi pismo „Polonia", poświecone sprawom wychodźtwa polskiego. Naogół owiewa ją duch demokratyczny. Możemy podnieść z uznaniem wcale nie dwuznaczną walkę, jaką „Polonia" w ostatnich czasach prowadzi z Narodową Demokracją, np. doskonale oświetlając mord, dokonany na prez. Narutowiczu. Natomiast musimy wypowiedzieć się na tem miejscu, przeciw ustnym i piśmiennym deklaracjom w związku z pewnemi sprawami robotniczemi jednego z redaktorów „Polonji", p. Morgiewicza.

— Nic nie mamy przeciwko temu, że p. Morgiewicz kocha Francję, że przy każdej okazji krzyczy „niech żyje Polska", „niech żyje Francja!" — to też jest jego rzeczą, ale gdy na wiecach robotniczych poleca polskim robotnikom, by oddali godzinę swej ciężkiej pracy na laboratorja francuskie, to musimy do porządku przywołać pana Morgiewicza. Gdyby już polscy robotnicy tu, we Francji mieli poświęcać bezinteresownie godzinę dnia swej ciężkiej pracy, to oddać by ją mogli gdyby chcieli, na tyle potrzeb gospodarczych i kulturalnych polskiego proletarjatu w kraju, polskich uczelni, polskich laboratorjów, bibljotek, uniwersytetów ludowych i t. d. Jeżeli chodzi o teren francuski, to p. Morgiewicz powinien wiedzieć, jaki brak jest w ośrodkach emigracyjnych polskich bibljoteczek, szkół i t. p. Znalazłyby się potrzeby, na które możnaby oddać taką godzinę honorowej pracy; czemuż więc p. Morgiewicz rozporządza się w ten sposób? Powinien przecież zrozumieć, że nawet zaprzyjaźnionej Francji, wiedzącej, jak ubogie jest nasze własne życie kulturalne, wydałoby się to dziwnem, gdyby nasz proletarjat bogatego sycił, podczas gdy u nas w kraju brak najniezbędniejszych rzeczy.

W sprawach wychodźtwa naszego aż nazbyt często spotykamy się z taką niepowołaną, bałamutną opieką!

Hieronimko.

Paryż, 10 kwietnia 1923 r.

Mały feljeton.

WIĘKSZOŚĆ!

Osoby: Endek - wogóle Stasio
Endek - ziemski Chór dziennikarzy
Endek - wytworny Chór pretorjanów.

Endek-wogóle.

Dzień dobry, mili pretorjanie, czołem!
Chciałem was przyjąć obliczem wesołem.
Lecz cóż poradzę? — rzeczywistość smutna:
Rządy w mym ręku—wciąż jeszcze marzenie!
Długoż ma dola będzie tak okrutna?

Chór dziennikarzy.

Robim, co możem, każdy się natęża,
Nad konstytucją windujem „sumienie",
Ze wszystkich ambon grzmią na lewych księża!...

Stasio.

Jestem sobie Stasio mały,
Dawny Lewi, więc wytrwały,
Przez dni całe nic nie robię,
Tylko sobie piórkiem skrobię,
I dowodzę z nad-patosem,
Że chjena z W. Witosem
Polskę, jak nic, zaraz zbawi!
A że ludzie są ciekawi,
(Daj im za to Boże zdrowie!)
Tak jak dawniej o Kijowie
Dziś czytają o większości...
Codzień!... Cudna cierpliwości!

Chór pretorjanów.

Precz atrament i precz pióra!
Któż co teraz piórem wskóra?
Precz gazety i „sumienie",
W rękę pałki wziąć, kamienie!...
Faszyzm prąd ożywczy, świeży!...
Hola, z nami na Plac Krzyży!
Jak my, młodzież idealna
Piękna czysta i zapalna!
Nie istnieją nam zapory:
Bijem posły, senatory!
Bierzmy przykład z Eligjusza!
Hej, kto żywo z nami rusza!!

Endek-wogóle.

Ciszej na Boga, mili pretorjanie!
Wiem żeście skorzy zawsze sprawiać lanie,
Lecz gdy to Wicek usłyszy, broń Boże,
To rokowania jeszcze zerwać może!

Endek-ziemski.

Precz mi z Witosem, to jaszczurcze plemię:
Chce mi odebrać moją własną ziemię,
Chce, cham, reformę wprowadzać agrarną!

Endek-wogóle.

Tak my, jak Piasty, do władzy się garną.
Trzeba im ziemi ustąpić choć trocha,
Mój panie Ziemski, kto ojczyznę kocha...

Endek-ziemski.

Kocha, nie kocha, grunt mój, no i basta,
Łatwo ci mówić, kiedy jesteś z miasta...

Endek-wogóle.

Jeśli nie oddasz, ha, to z N. P-eerem
Zawładniem rządu, już bez ciebie, sterem.

Endek-ziemski.

A, niech was dunder za te wasze sprawki,
Widzę, że muszę!! Ale dam okrawki!

Endek-wytworny (wchodząc).

Ach, moi drodzy, projekt nasz do kosza!

Wszyscy.

No?... Co?... Dlaczego.

Endek-wytworny.

Wszak czekamy Focha.

Endek-wogóle.

No więc? Więc? Dalej! Serce me zamiera...

Endek-wytworny.

Jakżeż mężowi z zachodniego świata
Przedstawić Wicka i to bez krawata?

Endek-ziemski.

To ubrać, psia krew, w krawacik premjera!

Endek-wytworny.

Nie znosi Wicek krawata, kamasza...

Stasio.

A więc o krawat pęknie większość nasza?
Patrzcie na polskie nieszczęście, narody!
Gdzie się nie ruszysz — przeszkody, przeszkody!...

Endek-wogóle.

Lecz Foch wyjedzie! Ciesz się zatem kraju:
Będziem mieć większość!

Wszyscy.

Będziem, lecz po maju!

Chlast.

Obrady Senatu.

Sesja pierwsza. Posiedzenie 18.

Gmach Sejmu Galicyjskiego dla Uniwersytetu lwowskiego. — Kredyt dla osadników. — Sprawa użytkowników. — Ustawa o lichwie wojennej... nieporozumieniem. — Podatek przemysłowy. — Interpelacje.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu żywsze debaty wywołała uchwała Sejmu o przyznanie uniwersytetowi lwowskiemu gmachu b. Sejmu galicyjskiego. Sen. Tullie imieniem większości komisji oświatowej popierał sprawę przyjęcia uchwały Sejmu, natomiast imieniem mniejszości komisji i ludności ukraińskiej sen. Aleksander Karpiński (klub ukraiński) wnosił, aby Senat przeszedł nad wnioskiem większości do porządku, proponowane bowiem odszkodowanie za gmach dla samorządu krajowego i przebudowa gmachu wymagać będzie wielu miljardów, Ukraińcy zaś chcieliby ten gmach otrzymać dla swego mającego powstać Uniwersytetu. Potrzebę odszkodowania za gmach uzasadniał sen. Kędzior, tłomacząc, iż gmach Sejmu galicyjskiego był własnością samorządu krajowego i że ten samorząd ma dziś do niego prawo, wtedy gdy uniwersytet zajął część gmachu już dawniej zupełnie bezprawnie i gmach chce zawdzięczać nie krajowi, lecz rektorowi Halbanowi, który sobie wmurował tablicę pamiątkową.

Następnie dyskusję wywołała sprawa bibljoteki Sejmu galicyjskiego. W głosowaniu odrzucono wniosek sen. Kędziora w sprawie odszkodowania za gmach, natomiast przyjęto poprawkę sen. Krzyżanowskiego o przekazaniu dzieł prawniczych bibljotece Sejmu w Warszawie, czego w Sejmie domagał się poseł tow. Diamand.

Sen. Hamerling referował w imieniu komisji gospodarstwa społecznego ustawę o przyznaniu kredytu na pomoc osadnikom. Na poparcie swoich mozolnie odczytywanych wywodów senator piastowsko-amerykański wskazał, jak wydatnie popierają osadnictwo państwa zachodnie, olśniewając senatorów dolarami i obszarami gruntów.

Imieniem klubu ukraińskiego sen. Pasternak prosił o przejście nad ustawą do porządku, wywodząc, iż osadnictwo wywołuje na kresach wschodnich oburzenie miejscowej ludności, w ciągu dwu lat bowiem rozparcelowano 323.000 ha ziemi, z czego ludności białoruskiej i ruskiej przypadło zaledwie 8000 ha.

Sen. Pasternaka poparł sen. Aleksander Karpiński, oświadczając, iż klub jego głosować będzie przeciw ustawie. Za wypowiedzieli się sen. Adelman i Błyskosz, poczem ustawę przyjęto głosami prawicy i centrum.

Następna sprawa — ustawy o upoważnieniu osób, uprawiających działki ziemi na cudzych gruntach na kresach spadła z porządku dziennego, ponieważ komisja jeszcze nie zdążyła wyjaśnić różnych wątpliwości i przygotować wniosków.

Sprawa zmiany ustawy o lichwie wojennej, wniesiona do Senatu, powstała— jak wyjaśnił sen. Siennicki — wskutek... nieporozumienia, wynikłego z mylnego mniemania, iż ustawa z dn. 5 sierpnia 1922 roku uchyliła art. 24 ustawy z d. 2 lipca. Zmianę tedy odrzucono.

W końcu Senat na wniosek sen. Bruna i mimo protestu sen. tow. Siedleckiego, który wnosił o przyjęcie podatku przemysłowego bez zmian, postanowił zapowiedzieć Sejmowi zaproponowanie poprawek.

Porządek dzienny wyczerpało zgłoszenie dwu drobnych interpelacji.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

3)

„Czterdzieści i cztery"

Lecz tu do celi jego wchodzi, wezwany przez poczciwego dozorcę, ks. Piotr, skromny braciszek bernardyński, prosty, pokorny sługa Boży. Naiwnie egzorcyzuje „złe duchy", które pchnęły Konrada na drogę pychy i przeciwstawiania się Bogu. Ks. Piotr świadom jest genijuszu Konrada, ale pragnie, aby genjusz ten oczyścił się wiarą w miłość Bożą. Ks. Piotr modli się, leżąc krzyżem:

Panie, otom jak, sługa dawny, grzesznik stary,
Sługa już spracowany i niegodny na nic:
Ten młody — zrób go za mnie sługą Twojej wiary,
A ja za jego winy przyjmę wszystkie kary!
On poprawi się jeszcze, *on wsławi Twe imię...*

A chór archaniołów śpiewa w końcu tej sceny:

Podnieś tę głowę, a wstanie z prochu, *niebios dosięże*
I dobrowolnie padnie i uczci *krzyża podnoże,*
Wedle niej cały świat u stóp krzyża niech polęże
I niech cię wsławi, żeś sprawiedliwy i litościwy
Pan nasz, o Boże!

„Umarł Gustaw, narodził się Konrad"... Tu mamy zapowiedź, że Konrad też „umrze", a narodzi się znowu w trzeciej, nowej postaci. Będzie jeszcze większy, jeszcze potężniejszy, bo nie będzie szarpał się i rozpaczał i w bezsilnem szaleństwie wyzywał Boga, lecz uzna, że krzyż prowadzi do — Zbawienia.

I oto następuje „Widzenie ks. Piotra". Ten sam ks. Piotr, który, leżąc krzyżem,— modlił się za Konrada, za podniesienie wiarą jego duszy, teraz, leżąc krzyżem, „gada z Panem" o zbawieniu Polski. W celi Konrada zapowiedział: „On poprawi się jeszcze, on wsławi Twe imię..." Tam wywróżył, że myśl Konrada, oczyszczona, „większym, niźli pierwej, blaskiem zajaśnieje". Teraz ks. Piotr, „gadając z Panem", widzi i przepowiada „Wskrzesiciela narodu". Czyż związek nie jest tu naturalny, oczywisty, namacalny? Któż inny może tu być przepowiedziany jako „wskrzesiciel", mąż Przeznaczenia, Namiestnik Wolności jak nie — Konrad, ale już w innej swojej fazie, pod innem, skrytem imieniem, Konrad, który się „poprawił", którego myśl, „większym, niźli pierwej, blaskiem zajaśniała", bo blask ten z Niebios idzie?! Konrad wyszedł zwycięsko ze straszliwego przesilenia duchowego, jak wyszedł był niegdyś Gustaw. Ks. Piotr widział go w straszliwej udręce fizycznej i moralnej — teraz widzi przyszłego Konrada, jak „zmężniał duszą i ciałem". Nie jest to już Konrad, w szale uczucia zdobywający się na wybuchową „Improwizację". Teraz jest to „Mąż straszny, którego „życie jest — *trud trudów*". Dawny Konrad wołał do Boga: „daj mi rząd dusz!", ale szarpał się tylko w niemocy, nie mając wielkiej idei Bożej. Teraz otrzyma ten „rząd dusz", genjusz swój i potężne uczucie pokornie poddawszy wyższej woli, rządzącej światem. Dawniej Konrad był tylko *poetą* wolności, teraz będzie „*Namiestnikiem* wolności na ziemi widomych". Dawniej Konrad szalał z rozpaczy, nie rozumiejąc celu straszliwych cierpień swego Narodu. Teraz widzi, że jest to męka jak męka Chrystusa — prowadząca do zbawienia nietylko Polski lecz świata całego. Dawniej pysze Konrada, który sobie przypisywał równą władzą jak Bogu, który mówił do Boga:

Czyś Ty mi dał, czy wziąłem, skąd I Ty masz, *oko*
Bystre, potężne — w chwilach mej siły, wysoko,
Kiedy na chmur spojrzę szlaki
I wędrowne słyszę ptaki,
Żeglujące na ledwie dostrzeżonem skrzydle, —
Zechcę i wnet je okiem zatrzymam, jak w sidle, —

teraz temu indywidualnemu, pysznemu poczuciu potęgi przeciwstawia się obraz:

„*On ślepy*, lecz go wiedzie anioł pachole".

Jest to symbol przeznaczenia, symbol wyższej siły, kierującej czynami „Wskrzesiciela". „Ślepy" Konrad, jako namiestnik Bożej idei, uczyni to, do czego daremnie dążył dawny Konrad o „bystrem, potężnem oku", nie czujący jednak w sobie Bożego posłannictwa.

Nie mamy tu miejsca na wszystkie szczegóły. Chodzi tu nam zresztą tylko o ilustrację ogólnej przesłanki, że w „Widzeniu ks. Piotra", które wysnuwa się ściśle z całego poprzedniego wątku, nie może być innego bohatera, jak dawny — przeobrażony Konrad. Jeżeli „Dziady" są autobiografją poetycką Mickiewicza, to „Widzenie ks. Piotra" jest mglistym zarysem tego, czego poeta chciał dopiąć: stać się „Wskrzesicielem narodu" na drodze mesjanizmu patrjotyczego.

Że takie rozumienie jest jedynie słuszne, że tajemniczy Mąż z „Widzenia" to przeobrażony Konrad, to wynika z samego obrazu, rozpoczynającego „Widzenie". Nawiązuje tu się do prześladowania młodzieży, tak wspaniale odmalowanego w poprzednich scenach III części „Dziadów".

Tyran wstał — Herod! — Panie, cała Polska młoda
Wydana w ręce Heroda...
Młodzież wywożą na północ.
Ach, Panie, to nasze dzieci!
Tam, na północ — Panie, Panie!
Takiż to los ich — wygnanie!?
I dasz ich wszystkich wygubić zamłodu,
I pokolenie nasze zatracisz do końca?!

Wtem nadzieja błyska — jeden z tych młodych wygnańców ocalał. W nim ocalenie Ojczyzny!

Patrz! Ha! — *To dziecię uszło — rośnie*, to obrońca!
Wskrzesiciel narodu!

Któż uszedł z pośród młodzieży wygnanej? Komu udało się wydobyć z niewoli carskiej? Konradowi—Mickiewiczowi! Więc nie może być chyba jaśniejszej wskazówki, na kim spoczywa posłannictwo, kto będzie owym tajemniczym Mężem-wskrzesicielem.

A jeżeli jeszcze potrzeba komentarza do tych słów, stwierdzenia, kto to uszedł, to mamy świadectwo samego Mickiewicza w Przedmowie do III-iej części: „...skazano kilkudziesięciu studentów do min sybirskich, do taczek, do garnizonów azjatyckich, w liczbie ich byli małoletni, należący do znakomitych rodzin litewskich. Dwudziestu kilku, już nauczycieli, już uczniów uniwersytetu, wysłano na wieczne wygnanie w głąb Rosji, jako podejrzanych o polską narodowość. *Z tylu wygnańców jednemu tylko dotąd udało się wydobyć z Rosji*". I tu Mickiewicz nie wymienia swego nazwiska — ale wiadomo, że tym jedynym był Mickiewicz.

(Dok. nast.).

Z sądów.

Komendanta policji Sikorskiego skazano na 3 miesiące aresztu.

W trzecim dniu rozpraw sądowych zakończył się wytoczony przez prokuraturę proces przeciwko ex-komendantowi policji warszawskiej, Józefowi Sikorskiemu — zakończył się walnym atakiem trzech obrońców na akt oskarżenia i dane przewodu sądowego, oraz skazującym Sikorskiego wyrokiem.

Gdy zarówno komplet sądzący, jak i prokurator unikali zatrącania o stronę polityczną procesu,

mowy obrońców

nacechowane były jadem partyjności, nieprzebierającym w środkach, pełnym rozmyślnego wypaczania zeznań świadków i naginania ich do konkluzji o niewinności głównego sprawcy zajść grudniowych.

Adw. Jeżewski zaczął swoją obronę od przypisania swemu klijentowi, jako zasług wszystkiego tego, co on zaniechał uczynić. A więc — zdaniem obrońcy — Sikorski spowodował wydanie obwieszczenia zakazującego zebrań ulicznych 11 grudnia, do czego właśnie Sikorski się nie zastosował. Dalej zasługą Sikorskiego miało być rozpędzenie demonstrantów na ul. Matejki, czego dokonał na własną odpowiedzialność jego podwładny. Tłum— znowu zdaniem obrony — manifestował cicho i poważnie... zatrzymując senatorów i posłów, tamując przejazd samochodów, stawiając barykady i obrzucając Prezydenta Rzeczypospolitej śniegiem, odłamkami cegieł, jajami i kijami. Dziwna cisza i dziwna powaga. Demonstranci ustawili barykady na chwilę przed przejazdem prezydenta— wedle obrony, na kilka, a nawet kilkanaście minut przedtem, wedle zeznań świadków. Komisarz Szopa ze swym szwadronem robił co mógł, aby... nic nie robić, a komendant Sikorski — znowu logiczny wniosek obrony —, jeżeli nie interwenjował, to dlatego, iż dzięki długoletniemu doświadczeniu nie ...stracił zimnej krwi! Jeszcze logiczniej tłumaczył adw. Jeżewski, czemu napadnięty został sen. tow. Limanowski. Gdyby pojechał samochodem, inną drogą (którą?), tłum uszanowałby jego zasługi, ale ...posłom socjalistycznym potrzeba było sztandaru i... dlatego torowali sobie drogę tow. Limanowskim! Jeszcze jeden kwiatek logiki: oto na ulicy Matejki młodzież ukarana została szarżą konnicy policyjnej, bo naigrawała się z policji; przy zbiegu Alei i ul. Pięknej nie trzeba było jej karać, bo — nasz wniosek — naigrawała się z najwyższego dostojnika Państwa....

Skończył swe przemówienie pierwszy obrońca zrzuceniem odpowiedzialności na komisarza Rządu Borzęckiego i wysnuciem jeszcze jednego wniosku, że może jakiś historjograf znajdzie w podsądnym Sikorskim świetlaną postać świetnego psychologa mas!

Adw. Jerzmanowski zaczął górnie, przytoczył ni w pięć, ni w dziewięć, „rozkaz - słowo" Wyspiańskiego i „mocarne słowo Wernyhory" Mickiewicza, a potem przeprowadza analizę zeznań świadków, bagatelizując najważniejsze z nich, bądź uciekając się do niepraktykowanych wśród poważnej palestry osobistych wycieczek przeciw niewygodnym świadkom, za co go słusznie przewodniczący sądu przywołał do porządku. Zeznania dyrektora kancelarji prezydenta, Cara, i szefa protokułu Przeździeckiego pan obrońca porównał dalej z zeznaniem stangreta belwederskiego, posła tow. Jaworowskiego nazwał wilkiem w owczej skórze, suponując mu, iż sam uwięził senatora tow. Limanowskiego i posła tow. Daszyńskiego, aby szukać dla nich opieki wśród robotników znajdującej się w tym domu fabryczki. A Sikorski? — zginął gdzieś zupełnie w tej mowie....

Adw. Kuczyński, b. wice-minister spraw wewnętrznych i wyobraziciel praworządności w Państwie, przedzierżgnął się w obrońcę p. Sikorskiego i wykazywał, iż sprawa Sikorskiego nie podlega kompetencji sądu, a wiedząc, że sąd nie może podzielić tej opinji ex-biurokraty, tłumaczył niedbalstwo służbowe tem, że S. nie orjentował się w sytuacji, bo inni się nie orjentowali! W końcu żądał, oczywiście, uniewinnienia dla swego klijenta, jako „najlepszego syna policji".

Po mowach obrońców i krótkiem ostatniem słowie oskarżonego, sąd wydał

wyrok,

skazujący Józefa Sikorskiego za niedbalstwo służbowe z mocy art. 639 cz. I na trzy miesiące aresztu, oraz zwrot kosztów sądowych w sumie 120.000 mk.

Prokurator odwołuje się w tej sprawie do wyższej instancji, żądając skazania Sikorskiego z mocy drugiej części, zastosowanego przez sąd artykułu, mówiącego o umyślnem zaniedbaniu służbowem.

Sikorski pozostaje na wolności na mocy złożonego zobowiązania, iż stawi się na każde żądanie.

O ZEZNANIU P. GOSTYŃSKIEGO.

Dowiedziałem się z „Kurjera Porannego", że zeznając, jako świadek, w procesie p. Sikorskiego, b. nadkomisarz Gostyński oświadczył, jakobym w dniu 11 grudnia namawiał go do szarżowania tłumu. Zaprzeczyłem już raz tej wiadomości i podałem w „Robotniku" faktyczny przebieg mojej rozmowy z Gostyńskim, która wyglądała właśnie odwrotnie: p. Gostyński zaproponował mi, że wyda polecenie szarży, o ile wezmę to na swoją odpowiedzialność (!!), czemu, naturalnie, odmówiłem i dodałem, że nie radzę mu bynajmniej szarżowania ani kolbowania, bo wystarczy najzupełniej sikawka zimnej wody. Ponieważ p .Gostyński uporczywie powtarza fałszywą wersję, pozostaje mi stwierdzić, że widocznie był tak podniecony czy przerażony, iż nie pamięta ani tego, co sam mówił, ani tego, co do niego mówiono.

Mieczysław Niedziałkowski.

Sprawa numerus clausus w sejmowej komisji oświatowej

Na wczorajszem posiedzeniu Komisja Oświatowa pod przewodnictwem p. Sołtyka zajęła się sprawą „numerus clausus", która jak wiadomo została odroczona z powodu zwrócenia się komisji do uniwersytetów o wyrażenie opinji. Posiedzenie było b. zajmujące z tego powodu, że reprezentanci chjeny w niesłychany sposób zlekceważyli materjał, dostarczony przez uniwersytety, i oświadczyli, że zaznajomienie się z tym materjałem wcale jest **niepotrzebne (!)** i że można bezpośrednio przejść do zadecydowania samej sprawy w komisji. Pocóż było uchwalać w komisji zapytania pod adresem uniwersytetów? Po co było odraczać posiedzenie komisji? I jak wygląda wobec swych kolegów uniwersyteckich prof Konopczyński, który, wraz ze swoją partją lekceważy prace ankietowe gron profesorskich?

Posiedzenie zaczęło się od sprawy drobniejszej. P. Langer (Wyzwolenie) imieniem podkomisji złożył wnioski uzgodnione w sprawie wydania dzieł Mickiewicza; trzy wnioski komisja uchwaliła.

Następnie komisja przeszła do głównej sprawy. Pos. **Konopczyński** (Z. L. N.), jako referent stwierdził, że grupy endeckie odstąpiły od własnego wniosku w sprawie „numerus clausus", zgadzając się na wniosek posła Kiernika, żądający procentowego ograniczenia młodzieży mniejszości narodowych w wyższych zakładach naukowych. Referent oświadcza, że skrupuły konstytucyjne, pedagogiczne i prawno - państwowe zostały usunięte (?).

Przedstawiciel Ministerjum Oświaty, p. **Czyżewski,** stwierdził, że w myśl uchwały komisji, zostały wysłane przez Ministerjum do uniwersytetów zapytania o opinję w sprawie wniosku Kiernika. Z uniwersytetów napłynął obfity materjał, który został skierowany z Ministerjum do Sejmu.

Poseł tow. **Z. Piotrowski** w myśl dawnego wniosku komisji, że przystąpi ona do dalszych obrad dopiero po zapoznaniu się z opinjami uniwersytetów, — postawił wniosek, aby narazie obrady przerwać do czasu nadejścia materjałów z ankiety uniwersyteckiej.

Ks. pos. **Lutosławski,** rwący się z impetem do szybszego uchwalenia wniosku Kiernika, oświadczył, że zaznajomienie się z materjałami uniwersyteckiemi jest niepotrzebne(!!).

Wniosek tow Piotrowskiego upadł 12 głosami przeciw 12, na skutek rozstrzygnięcia przez przewodniczącego

Pos. tow. **Smulikowski** postawił wniosek ponowny o zwołanie posiedzenia w dniu następnym; konieczne bowiem jest chociażby pobieżne zapoznanie się z opinjami uniwersytetów. I ten wniosek upada 14 głosami przeciwko 12.

Na skutek zapytania przewodniczącego Sołtyka, czy reprezentant Rządu może w krótkiej syntezie przedstawić wynik ankiety uniwersyteckiej, p. Czyżewski, oświadcza, że bez ministra uczynić tego nie jest w stanie, gdyż owa synteza jest opracowana tylko dla „wewnętrznego(?) użytku" Ministerjum.

Wobec tego tow. poseł **Czapiński** w kategorycznej formie oświadcza, że to co się dzieje obecnie na komisji jest kpinami z uchwał samej komisji i z uniwersytetów! Przed miesiącem komisja uchwala, że bez opinji uniwersytetów nie może dalej pracować, a teraz, gdy opinje nadeszły, nie życzy nawet tych materjałów obejrzeć!

Skonsternowany przew. Sołtyk **przerywa posiedzenie** na kwadrans i oświadcza, że zatelefonuje do pana ministra z prośbą, aby sam przybył na komisję i złożył sprawozdanie z ankiety uniwersyteckiej. Za pół godziny przybywa istotnie p. min. Mikułowski-Pomorski, lecz oświadcza, że materjał jest bardzo obfity; gdzie się jednak ten materjał znajduje, dokładnie nie wiadomo, bo 13 b m. był wyekspedjowany z Ministerjum, zaś do Sejmu jeszcze nie został dostarczony, wobec tego złożyć sprawozdanie mógłby dopiero na drugi dzień.

Wobec tego ks. Lutosławski woła, że opinje uniwersytetów nie mają żadnego znaczenia, bo większość dla wniosku Kiernika jest zapewniona (!!). Zresztą wiadomo, że przeciwko Kiernikowi oświadczył się tylko jeden uniwersytet i jeden wydział.

Tow. poseł **Czapiński** dziwi się, jak prof. Konopczyński może brać udział w tych kpinach z pracy swoich kolegów uniwersyteckich. Stawia wniosek na **wybór podkomisji** z 5 osób celem opracowania nadesłanych przez uniwersytety materjałów. Pomimo gwałtownej opozycji ks. Lutosławskiego, wniosek ten zostaje uchwalony (16 przeciw 11). Ks. Lutosławski jednak żąda, aby podkomisja w ciągu jednego popołudnia ukończyła swe prace. Na wniosek tow. Czapińskiego uchwalono jednak dać podkomisji czas do soboty. Na tem ukończono obrady komisji.

Tak niefortunnie skończyła się bezmyślna wyprawa chjenistów przeciwko zaznajomieniu się z opinją uniwersytetów.

Ordynacja wyborcza do samorządu w Małopolsce.

Wczorajsze posiedzenie Komisji Administracyjnej poświęcone było w całości sprawom samorządowym. Rozpatrywano wnioski pos. Bryla i Pawłowskiego w sprawie przeprowadzenia wyborów do Rad Gminnych w Małopolsce i zmian w ordynacji wyborczej (ref. p. Ostrowski) oraz wniosek tow. dr. Marka w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce (ref. tow. dr. Pragier). Piastowcy w wnioskach swoich próbowali przemycić „w formie tymczasowej" do polskiego ustawodawstwa samorządowego zasadę kurjalności, i w tym duchu przedłożyli wniosek, pozostawiający w mocy dotychczasowy system kurjalny, wprowadzony w Małopolsce przez ustawodawstwo austrjackie, domagali się tylko utworzenia nowej kurji powszechnej dla ludności nieopodatkowanej. Wniosek Piastowców, jak się należało spodziewać, spotkał żywy oddźwięk na prawicy, która przez usta mówców swoich, p. Kozłowskiego i Prószyńskiego poszła nawet tak daleko, że zaczęła kwestjonować samą zasadę równości prawa wyborczego także i w zastosowaniu do wyborów sejmowych. Rzecz szczególna, że przedstawiciel Ch. D. p. Holeksa, odgrodził się przezornie od p. Kozłowskiego i Prószyńskiego i zaznaczył swoją zupełną solidarność ze stanowiskiem, zajętem przez lewicę.

Stanowczo wypowiedział się przeciw wnioskom Piastowców p. Putek (Wyzwolenie), dowodząc, że wnioski te spowodują przewagę garstki właścicieli ziemskich lub grupki zamożniejszych gospodarzy nad wszystkimi mieszkańcami gminy.

Tow. dr. Pragier w dłuższem przemówieniu umotywował stanowisko P. P. S. w powyższej sprawie. Wnioski, zmierzające do utrwalenia zasady kurjalności wyborów, pokrywane pozorem zachowania politycznego stanu posiadania ludności polskiej, zdążają w rzeczywistości do uprzywilejowania obszarników i zamożniejszych włościan, bez względu na ich narodowość. W praktyce prowadziłyby też często do wyraźnego uprzywilejowania mniejszości narodowych, lecz tylko w wypadkach, gdy mniejszości te składałyby się z żywiołów zamożniejszych. Uprzywilejowanie własności stanowi też w istocie rdzeń samych wniosków, a frazeologja nacjonalistyczna jest jedynie dorobiona dla ich łatwiejszego przeprowadzenia. Tow. dr. Pragier oświadczył, że próba utrwalenia systemu kurjalnego w ustawodawstwie samorządowem, nawet choćby w formie „tymczasowej reformy" będzie przez P. P. S. uważana za usiłowanie stworzenia precedensu w tej doniosłej sprawie. Dlatego też P. P. S. z całą siłą próbie tej się przeciwstawi i nie dopuści do przeforsowania reakcyjnego wniosku posła Pawłowskiego.

W tym duchu przemawiał również *tow. dr. Marek,* podnosząc, iż projekt p. Pawłowskiego sprzeciwia się Konstytucji, dzieli państwo na dwie kategorje: Kongresówkę i Poznańskie, które mają 5 przymiotnikowe prawo głosowania w gminach wiejskich i miejskich, i Małopolskę, która jęczy pod starym, z czasów zaborczych systemem kurjalnym. Stanowisko p. Prószyńskiego, który pragnie nawet utrzymać dotychczasowy stan bezprawia w Małopolsce, t. j. komisarzy rządowych w Małopolsce Wsch. dlatego, że są Polakami, nie da się również pogodzić z Konstytucją i zagwarantowanemi prawami mniejszości narodowych, które również muszą być dopuszczone do samorządu, jako jedynej platformy porozumienia się.

Po przemówieniu kilku jeszcze mówców, gdy okazało się, że Piast, opuszczony nawet przez chadeków, znalazł się tylko w towarzystwie Zw. Lud. Nar., Piastowcy przychylili się do wniosku p. dr. Putka, domagającego się opracowania przez podkomisję tymczasowej ordynacji wyborczej dla gmin *wiejskich i miejskich* w Małopolsce, bez brania za podstawę wniosku Piastowców. Do podkomisji powołano przedstawicieli 5 największych stronnictw, w ich liczbie tow. dr. Marka i dr. Pragiera, jako przedstawicieli P. P. S.

PRZED WYBORAMI....

Piszą nam z Łodzi:

Przed 5-ciu miesiącami aresztowano w Łodzi urzędnika miejskiego, Nocznickiego, za kradzież 20 worków cukru. Nocznicki starał się wyłgać ze sprawy bezczelnemi kłamstwami, że cukier sprzedał dla „partji", że inni brali w tem udział i t. p. Obecnie Nocznickiego wypuszczono za kaucją. Natomiast aresztowano — na skutek jego „zeznań" — b. ławnika socjalistycznego, Wilczyńskiego. Dziwnie wygląda to aresztowanie, jeżeli się zważy, że Nocznickiego aresztowano przed 5-ciu miesiącami, a przez ten czas Wilczyńskiego wcale nie wzywano do sędziego śledczego, nie badano go. I nagle, po wypuszczeniu Nocznickiego za kaucją, aresztuje się Wilczyńskiego jedynie na podstawie „zeznań" Nocznickiego...

Czyżby to był manewr przed wyborami do Rady miejskiej?!

Obowiązek szkolny na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r., a poprzednio Dekret o obowiązku szkolnym z dnia 7-go lutego 1919 r., zatwierdzony przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1919 r., postanawiają, że nauka dzieci w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa.

Zgodnie z wymienionym Dekretem wiek szkolny dziecka trwa lat 7, a mianowicie od ukończenia siódmego do ukończenia czternastego roku życia.

Za niedopełnienie obowiązku szkolnego, ukrywanie dziecka przed zapisaniem do szkoły, nieposyłanie dziecka do szkoły, oraz za usiłowanie przez wybiegi uwolnienie dziecka od uczęszczania do szkoły, Dekret o obowiązku szkolnym przewiduje karę aresztu lub grzywnę pieniężną.

Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło w bieżącym roku wprowadzić na terenie b. Królestwa Kongresowego bezwzględny obowiązek szkolny dla **dzieci siedmioletnich,** czyli urodzonych w **1916 roku.**

Od dnia 1 września 1923 r. wszystkie dzieci siedmioletnie obowiązane będą uczęszczać do szkół. W miarę wolnych miejsc w izbach szkolnych będą pociągane do obowiązku szkolnego i dzieci starsze, do szkoły nie uczęszczające. W następnych latach obowiązkiem szkolnym obejmowane będą coraz młodsze roczniki dzieci, tak, żeby z dniem 1 września 1929 r. wszystkie dzieci w wieku szkolnym znalazły się w szkole.

Ogólny spis dzieci.

Celem zebrania danych o liczbie dzieci w wieku szkolnym Ministerjum W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministerjum Spraw Wewnętrznych zarządza ogólny spis dzieci urodzonych w latach **1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916.**

Spis dzieci odbędzie się od **14 do 19 maja 1923 r.**

Spis ten mieć będzie na względzie wyłącznie sprawę powszechnego nauczania.

Spisywać dzieci będą Komisje spisowe, złożone z 2 komisarzy spisowych, a to: w osiedlach wiejskich — z sołtysa i nauczyciela, wyznaczonego przez Inspektora szkolnego, w miastach zaś — z ławnika lub urzędnika magistratu i nauczyciela.

Do celów spisu dzieci zostały opracowane druki spisowe w postaci specjalnych arkuszy spisowych, oraz objaśnienia dla Komisji spisowej.

Druki spisowe są do nabycia w „Książnicy Polskiej" w Warszawie, ul. Nowy Świat 59.

Wobec niezwykłej doniosłości powszechnego nauczania dla całego Państwa i jego przyszłości Min. W. R. i O. P. spodziewa się, że spotka należyte zrozumienie i poparcie zarówno ze strony organów samorządu powszechnego i samorządu szkolnego, jak niemniej ze strony całej ludności miast i wsi w spisie dzieci, który będzie wstępem do akcji, zmierzającej planowo do realizacji powszechnego nauczania. (P. A. T.).

Kronika parlamentarna.

PORZĄDEK DZIENNY

jutrzejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 po poł.

1) Pierwsze czytanie ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

2) Pierwsze czytanie ustawy o *zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.*

3) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie rozciągnięcia obowiązujących na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiej części wojew. śląskiego *ustaw o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników od wypadków* na obszar województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego oraz Ziemi Wileńskiej.

4) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów prawnych o odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

5) Pierwsze czytanie ustawy o *zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia albo wykonania pracy.*

6) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie *pracy młodocianych i kobiet.*

7) Pierwsze czytanie ustawy o *dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.*

8) Pierwsze czytanie ustawy o *kredycie Skarbu Państwa w P. K. K. P.*

9) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej.

10) Sprawozdania Komisji Skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie podatku od kapitałów i rent. Ref. p. Byrka.

11) Ustne sprawozdanie Komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie podatku od skrzynek depozytowych. Ref. p. Byrka.

12) Ustne sprawozdanie Komisji oświatowej o wniosku nagłym posłów Zygmunta Nowickiego, *Juljana Smulikowskiego* i tow. w sprawie uregulowania stosunków prawno-służbowych nauczycielstwa szkół publicznych i o wniosku p. Sołtyka i kolegów o państwowej służbie cywilnej nauczycieli szkół średnich. Ref. poseł Z. [illegible]ski.

13) Ustne sprawozdanie Komisji oświatowej o wniosku posła p. Mendrysa i kolegów z klubu Chrz. Dem. o cofnięcie rozporządzenia Ministerjum W. R. i O. P. z dnia 2 stycznia 1923 r. Nr. 24, 513/I. ex. 922 do kuratorjów okręgów szkolnych lwowskiego i krakowskiego w sprawie seminarjalnych egzaminów dojrzałości dla eksternów okręgach szkolnych lwowskim i krakowskim. Ref. poseł Z. Nowicki.

14) Wybór 8-iu delegatów Sejmu do Państwowej Rady Emigracyjnej

PROWOKACYJNE POSTĘPOWANIE MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Marszałek Trąmpczyński wyznaczył następne posiedzenie Senatu na dzień 1 maja. Wobec tego, w imieniu frakcji socjalistycznej P. P. S. udali się do p. marszałka tow. tow. senatorowie Prauss i Misiołek, prosząc o przełożenie posiedzenia i tłomacząc, że w dniu tym żaden z naszych towarzyszy nie może być obecny w Senacie.

Ponieważ marszałek Trąmpczyński nie zgodził się na zmianę daty, frakcja senacka P. P. S. złoży oświadczenie, iż postępowanie p. Marszałka uważa za wysoce nielojalne.

DANINA LEŚNA.

W drugiem czytaniu Ustawy o daninie leśnej dla celów odbudowy kraju endecja zgłosiła wniosek zdjęcia z porządku dziennego nienawistnej dla obszarników sprawy, pod pretekstem nie wniesienia przez rząd kontr-projektu, a nawet oświadczenia Min. rob. publ., że z zasadą daniny rząd się zgadza. Większość komisji odrzuciła propozycję obszarników. Wtedy chjena przy art. pierwszym ustawy zażądała uchylenia samej zasady daniny, stawiając wniosek zaliczenia jej do podatków, twierdząc, że danina jest wymysłem „bolszewickim".

W toku dyskusji tow. Uziembło zwrócił uwagę, że przecież daninę przeprowadził swego czasu p. Michalski, którego chjena o „bolszewizm" chyba nie posądza.

Wniosek ten chjeny upadł, jak również wniosek zmniejszający daninę do ⅓ proponowanej wysokości.

Do art. 2 i 3 tow. Uziembło zgłosił poprawki, zmierzające do rozszerzenia daniny i na handlarzy drzewnych. Przeciwko temu wnioskowi wystąpiła znowu chjena i piastowiec Bryl. W głosowaniu 15 gł. za, przeciw 8 (część piastowców głosowała za), przyjęto wnioski o obłożeniu i handlarzy drzewnych daniną w wysokości 30% posiadanej masy drzewnej. Pozatem p. Romer i Kosydarski podnieśli sprawę nadużyć przy sprzedaży i dzierżawie wytwórni drzewnej „Kępa", proponując wybranie 3 referentów do szczegółowej kontroli tej sprawy. Ze względu na oświadczenia przedstawiciela rządu, że wyjaśnienia może udzielić na następnem posiedzeniu komisji, a do tego czasu nic nie zajdzie takiego, coby przesądzało sprawę, odroczono decyzję do poniedziałku przyszłego tygodnia.

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Na komisji wojskowej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

M. in. tow. Liberman sprecyzował stanowisko Z. P. P. S., który z konieczności dziejowej i politycznej musi się oświadczyć za powszechną służbą wojskową i za armją stałą. Mówca jest zdania, że jednoroczna służba wojskowa mogłaby wystarczyć i dla wyszkolenia armji i dla utrzymania jej kontyngentu. Zwalnianie od obowiązku służby wojskowej jakiejkolwiek mniejszości narodowej w Polsce sprzeciwiałoby się Konstytucji.

Chjeniści i niektórzy piastowcy krytykowali zachowanie się żydów wobec wojska, podsuwając myśl o zwolnieniu żydów od obowiązku służby we wojsku. Posłowie żydowscy natomiast dowodzili, że żydzi nie uchylają się od wojska i nie chcą, aby ich pominięto.

KOMASACJA GRUNTÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji rolnej rozpatrywano projekt ustawy o scalaniu gruntów. Obecny na posiedzeniu min. Grabski zgodził się z wywodami referenta, dotyczącemi sfinansowania komasacji.

W myśl projektu od kredytowanych przez państwo na scalanie kwot pobierana będzie opłata w wysokości 4%. Będą to kredyty bankowe. Kredyt będzie udzielany za 5 lat od daty zamknięcia postępowania komasacyjnego. Grunty objęte komasacją będą wolne od podatku państwowego, gruntowego i komunalnego, poczynając od daty zatwierdzenia projektu o komasacji.

ZWALCZANIE CHORÓB WENERYCZNYCH.

Komisja zdrowia publicznego przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Do art. 6 przyjęto poprawkę, upoważniającą min. zdrowia do wydawania w miarę potrzeby rozporządzeń, wprowadzających stopniowo przymus przedstawiania *świadectw zdrowia przy zawieraniu małżeństw.*

KOMISJA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA.

Na wczorajszem posiedzeniu przyjęła sejmowa komisja przemysłowo - handlowa projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Belgją i W. Ks. Luksemburskiem. Referował projekt pos. Dąbski (Piast). Pos. Marjan Dąbrowski objął referat nagłego wniosku wszystkich stronnictw ratowania prasy polskiej. Referent uprasza wszystkie wydawnictwa polskie aby na jego ręce nadsyłały petycje i materjały w przeciągu najbliższych dni do Sejmu.

PRZYJĘCIE DLA CZŁONKÓW KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARL. U P. MARSZAŁKA RATAJA.

Wczoraj wieczorem marszałek Sejmu, p. Rataj, podejmował u siebie w mieszkaniu członków klubu sprawozdawców parlamentarnych. Na pogawędce spędzili dziennikarze u p.p. Ratajów kilka miłych godzin.

ZAPYTANIE.

Na jakiej zasadzie i z czyjego zezwolenia **Mieczysław Skrudlik,** skazany ostatnio na 2 lata więzienia, i co do którego wojskowość stwierdziła, że nie jest oficerem, mimo to chodzi po Warszawie w mundurze oficera?

Kronika polityczna.

DOKOŁA KONSZACHTÓW CHJEŃSKO-PIASTOWYCH.

Szkodliwa gra.

W sytuacji nie zaszła żadna zmiana. P. Witos nie wraca, N. P. R. jeszcze się waha, Chjena tylko staje się coraz pewniejsza. Jedno z pism wczorajszych puściło rano pogłoskę, że porozumiewano się również z p. Thuguttem w sprawie przystąpienia do nowej większości. Ale popołudniu już posypały się zaprzeczenia: „Gazeta Warszawska" oświadczyła, że z p. Thuguttem nie ma o czem mówić, a i sam p. Thugutt stwierdził, że nie ma o czem mówić z Chjeną.

Tymczasem trwający od świąt nastrój przesileniowy, wzmaga się z dnia na dzień i staje się powoli zmorą życia państwowego. Zaciążył fatalnie nad Sejmem, w którym panuje niepewność, nieufność, niechęć do pracy. Ale, co gorsza, w urzędach centralnych ciągłe pogłoski o obaleniu Rządu wywołały zupełne zamieszanie. Urzędnicy nie wiedzą, czego się trzymać i w jakim kierunku iść. Np. w minist. skarbu praca rozpoczęta z wielkim rozmachem, ustała, bo niewiadomo, kto zasiądzie w gmachu na placu Bankowym i jaką będzie prowadził politykę.

„Gra na przesilenie" rozpoczęła się nietylko w urzędach. Zainteresowała się nią również giełda i skorzystają z niej spekulanci. Jest okazja do nowego zamętu, do nowych orgji walutowych i akcyjnych, do nowej fali drożyzny.

Dezorganizacja życia państwowego i wywołanie zamętu — oto jedyne skutki konszachtów i szacherek p. Witosa z Chjeną.

Pod tym względem będzie szło coraz gorzej, bo tworzenie nowego Rządu nie idzie gładko, a jak twierdzi „Gazeta Warszawska", „kwestje osobiste, o ile wiemy, w rokowaniach stronnictw wcale jeszcze nie były rozważane". Sądząc z tego wyznania, formowanie nowego Rządu potrwa jeszcze sporo czasu. A tymczasem zamęt będzie coraz większy, szkoda wyrządzona Państwu coraz dotkliwsza. Zresztą w mętnej wodzie Chjena złowi dla siebie najlepsze rybki i dlatego p. Nowaczyński woła: „Festina lente" — Powoli naprzód.

Rząd przyglądał się dotychczas bezczynnie i bezstronnie odbywającym się naradom. Ale ta bezczynność trwać dłużej nie może, p. Sikorski winien zająć jakieś stanowisko wobec dokonywujących się zmian i postawić sprawę jasno.

***

Jak się dowiadujemy, prez. Wojciechowski odbył narady z przywódcami nowej większości i z prez. ministrów Sikorskim.

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA POMORZE.

Oddawna przygotowywany wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze nastąpi w niedzielę dn. 22 b. m., o godz. 9 wiecz. Panu Prezydentowi w podróży towarzyszyć będą: szef kancelarji cyw. p. Lenc i adjutanci.

PRZYJAZD PREZESA DELEGACJI POLSKIEJ.

Przybył do Warszawy w sprawach służbowych p. Antoni Olszewski, prezes polskiej delegacji reewakuacyjnej w Moskwie.

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI.

W Łodzi utworzony został żydowski blok wyborczy do Rady miejskiej, w skład którego wchodzą sjoniści, mizraliści (konserwatywni sjoniści) i 3 organizacje kupieckie. Możliwe jest, że do bloku przyłączą się ortodoksi i ludowcy żydowscy.

Rozmaitości.

10 najważniejszych utworów.

Pewien tygodnik angielski zwrócił się do głośnego pisarza Wellsa z zapytaniem, które 10 utworów piśmiennictwa światowego są — jego zdaniem — najważniejsze. Wells odpowiedział w 3 artykułach, wyliczając w następującym porządku 10 wybranych przez się utworów: Stary Testament, Nowy Testament, Wysoka Wiedza (utwór jednego z uczniów Konfucjusza), Koran, Rzeczpospolita Platona, Życie Zwierząt Arystotelesa, Podróże Marca Polo, O Obrocie Ciał Niebieskich Kopernika, Nowa Atlantyda Bacona i Pochodzenie Gatunków Darwina.

TELEGRAMY.

Wichrzenia nacjonalistów w Niemczech

RZĄD BAWARSKI A ORGANIZACJE MILITARYSTYCZNE.

Monachjum, 18 kwietnia. (P. A. T.).— W sprawie zajść w Bawarji, związanych ze sprawą Fuchsa i towarzyszy, minister spr. wewn. dr. Schweier oświadczył, iż rząd bawarski poczynił wszelkie kroki, aby zapobiec udziałowi w zebraniach osób uzbrojonych. Rząd zwraca również baczną uwagę na t. zw. ćwiczenia sportowe i terenowe, urządzane od czasu do czasu przez towarzystwa patrjotyczne, będące w istocie tajnemi organizacjami wojskowemi Minister jest zdania, iż ćwiczenia te wywołują wrażenie przygotowań wojennych, co może spowodować zewnętrzno - polityczne konflikty: Odpowiadając na pytanie, czy rząd bawarski, ma odpowiednie środki, aby stłumić ewentualne zbrojne wykroczenia, minister wyraża zdanie, że rząd ma tyle siły, aby uniemożliwić wszelkie akty nierozwagi.

NAKAZ ARESZTOWANIA REDAKTORÓW PISM NACJONALISTYCZNYCH.

Berlin, 19 kwietnia. (P. A. T.). — Prasa niemiecka donosi z Monachjum, iż wydano tam nakaz aresztowania redaktorów nacjonalistycznych dzienników, Eckarta i Weyerowa, ponieważ nie stawili się oni na rozprawę trybunału państwa, przed którym odpowiadać mieli za obrazę prezydenta Rzeszy Eberta. Bawarskie związki nacjonalistyczne domagają się od rządu Rzeszy cofnięcia powyższego nakazu. Osławiony Hittler grozi nawet interwencją swych tajnych organizacji wojskowych.

REICHSWEHRA WSPÓŁDZIAŁA Z NACJONALISTAMI.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT). Jedno z pism berlińskich donosi, że w parku w Forstenried w dniu 20 marca odbyły się ćwiczenia polowe oddziałów Hittlera w których uczestniczyło 4—5 tysięcy członków związków nacjonalistycznych i że plany terenów dla wspomnianych ćwiczeń wojennych drukowane zostały w drukarni b. ministerjum wojny w Monachjum. Ćwiczenia polowe odbyły się pod hasłem „Francuzi wkraczają", „Wojna partyzancka przeciwko Francuzom". Park w Forstenried był był zamknięty w czasie ćwiczeń. Sztab znajdował się w Eberhausen. Pismo to twierdzi dalej, iż oddziały szturmowe związków nacjonalistycznych w Bawarji wyszkolone zostały przez oficerów Reichswehry w koszarach państwowych.

W Zagł. Ruhry

WZROST BEZROBOCIA.

Duesseldorf, 19 kwietnia. (P. A. T.).— Ilość bezrobotnych wzrasta z każdym dniem. Wczoraj przyszło do starcia między policją zieloną a pochodem bezrobotnych. Dokonano wielu aresztowań. W Mülheim policja rozproszyła bezrobotnych, którzy protestowali przeciwko drożyźnie, przyczem jedna osoba została zabita, a 15 rannych.

SCENTRALIZOWANIE KONTROLI W KOMISJI INŻYNIERÓW.

Paryż, 19 kwietnia. (P. A. T.). — Agencja Havasa donosi z Koblencji, że na mocy uchwały komisji nadreńskiej, francusko - belgijska komisja inżynierów zagłębia Ruhry ma wykonywać swoją działalność również na lewym brzegu Renu, podlegającym rozkazom wysokiej komisji nadreńskiej, oraz w obrębie przyczółków mostowych. W ten sposób mają być scentralizowane w ręku komisji inżynierów: kontrola wszelkiego ruchu w kopalniach, sprawa dostawy materjałów wybuchowych i ściągania podatku węglowego na terenie nieokupowanym.

Raport angielskiej partji pracy.

Paryż, 19 kwietnia. (P. A. T.). — „Le Journal" omawia raport delegacji angielskiej partji pracy, która to delegacja przeprowadziła ankietę w zagł. Ruhry. Raport stwierdza, że skargi niemieckie są nieusprawiedliwione i że mimo znacznego obniżenia się produkcji, wielki przemysł podjął realizację ważnych prac ameljoracyjnych, wymagających długiego okresu czasu. Raport podaje oświadczenie jednego z dyrektorów fabryki Kruppa, który zaznaczył, że posiada zapasy surowców, które wystarczą do sierpnia. Na terenie zagłębia znajduje się poddostatkiem artykułów żywności, których cena spada. Sprawozdanie stwierdza, że wśród robotników niemieckich naogół panuje nastrój umiarkowany. Robotnicy nie godzą się na stałe odłączenie zagłębia od Rzeszy, są jednakże zdania, iż Niemcy powinni wykonać zobowiązania reperacyjne i godzą się nawet poświęcić na ten cel 10% swych zarobków. Raport wyraża się z uznaniem o zachowaniu się wojsk francuskich, zwłaszcza tych, które pochodzą z okolic zniszczonych Francji. Żołnierze czynią wszystko, co tylko jest w ich mocy, dla uniknięcia konfliktu z ludnością, mimo prowokacji agitatorów nacjonalistycznych. Raport kończy się stwierdzeniem, że w obecnej walce żołnierz francuski jest tym, który dźwiga największe ciężary.

Landyn, 19 kwietnia. — (P. A. T.). Sprawozdanie angielskiej delegacji Labour Party, która powróciła z Zagłębia Ruhry, zaleca poddanie decyzji trybunału międzynarodowego propozycji rządu francuskiego i niemieckiego i proponuje, aby inicjatywę w tym względzie podjął rząd angielski.

W parlamencie niemieckim.

Wiedeń, 19 kwietnia. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: W parlamencie przypuszczają, że minister spraw zagr. Rosenberg zabierze jeszcze raz głos, aby odpowiedzieć na wywody posłów socjalistycznych i posła Stresemanna. Przemówienia posła socjalistycznego Breitscheida Izba wysłuchała z wielką uwagą. Mówca żądał w sposób jeszcze bardziej stanowczy, niż poprzedni mówca, aby rząd wystąpił wobec ententy ze ściśle określonemi propozycjami, wymieniającemi wysokość sumy odszkodowań. Dr. Breitscheid wypowiedział w formie stanowczej to, co dał tylko do zrozumienia w swej mowie poseł Stresemann.

SOCJALIŚCI A GABINET D-RA CUNO.

Wiedeń, 19 kwietnia. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Niemieckie dzienniki socjalistyczne wskazują na rozbieżność poglądów Rosenberga i Stresemanna. Jednakże socjaliści nie planują obalenia gabinetu. „Vorwärts" zauważa, że socjalni - demokraci nie chcą wywołać kryzysu, uważając go w chwili obecnej za niebezpieczny. Należy przyjąć za rzecz pewną, że ze strony partji rządowych i socjalnych - demokratów będzie wywierany nacisk na rząd, aby skłonić go do prowadzenia aktywniejszej polityki. Gdyby jednak rząd nie zgodził się na to, wówczas byt jego byłby zakwestjonowany pomimo, że wszystkie wielkie stronnictwa pragną uniknąć przesilenia.

SPRAWA STABILIZACJI MARKI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, socjalista dr. Harz w dłuższem przemówieniu zarzucał rządowi, że przez długi czas zachowywał się bezczynnie wobec zwyżki dolara. Cała polityka rządu przyczyniła się do podniesienia cen i do zubożenia ludności. Minister gospodarki Rzeszy zaznaczył, że rząd Rzeszy podejmie energiczną akcję dla podniesienia marki. Akcja ta poparta będzie pozytywnemi zarządzeniami, zmierzającemi do uzdrowienia bilansu handlowego. Przywóz w różnych dziedzinach będzie ograniczony i przeprowadzony będzie obowiązek zgłaszania dewiz. Rząd pozatem chwyci się wręcz drakońskich zarządzeń przeciwko spekulantom i paskarzom, aby zapobiedz zwyżce cen artykułów żywnościowych.

PROJEKT REFORMY ROLNEJ.

Berlin, 19 kwietnia. (P. A. T.). — Frakcja socjalistyczna Reichstagu złożyła projekt ustawy w sprawie wywłaszczenia wszystkich właścicieli ziemi, posiadających ponad 450 hektarów, na korzyść małych rolników.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 19 kwietnia. — (P. A. T.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów postanowiono zwołać do Genewy na 15-go listopada drugą konferencję komunikacyjną i tranzytową. Na konferencję tę oprócz państw, należących do Ligi Narodów, zaproszone być mają i inne państwa.

Wreszcie po referacie Quinones de Leona Rada Ligi Narodów rozpatrzyła szereg kwestji, dotyczących wolnego miasta Gdańska. Rada zatwierdziła umowy polsko-gdańskie, podpisane dnia poprzedniego w Genewie w sprawach: języka urzędowego w Radzie portowej, polskiego biura pocztowego na dworcu gdańskim i punktów konstytucji, dotyczących Rady portu. Ta ostatnia ma wejść w życie za 2 lata.

XII zjazd rosyjskiej partji komunistycznej

Moskwa, 19 kwietnia.— (A. W.). Drugi dzień zjazdu rozpoczął się od wystąpień delegacji „bezpartyjnych" robotników i włościan przyjętych z uznaniem przez zjazd. Następnie przystąpiono do dyskusji nad referatem politycznym Zinowjewa. Szereg mówców wyraziło obawy, że tarcia wewnątrz partji mogą w swych skutkach fatalnie odbić się na sprężystości władzy. Większe przemówienie wygłosił Krasin, którego poprzedniego dnia atakował Zinowjew. Krassin energicznie broni Nepu i odpiera zarzuty niebezpieczeństwa tego rodzaju polityki. Radek zarzucał Kras-

wi podobnie jak i Zinowjew ugodowość mieńszewicką.

Kamieniew natomiast przemawiał w duchu pojednawczym, twierdząc, że partja byłaby martwa, gdyby w jej łonie nie uzewnętrzniały się różnice zdań. Zdaniem Kamieniewa Krassin zbyt pesymistycznie ocenia siły wewnętrzne sowietów i ze zbyt wielkim optymizmem szacuje wspaniałomyślność kapitału europejskiego.

Uroczystości wileńskie.

Wilno, 19 kwietnia. — (P. A. T.). Dziś rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w bazylice. Obecni byli przedstawiciele rządu, władz cywilnych, wojskowych i miejskich, przedstawiciele organizacji społecznych i t. p. Po nabożeństwie na placu przed bazyliką przemówił do zebranych mecenas Engel. O godz. 12-ej przybył marsz. Piłsudski, poczem odbyła się defilada wojskowa. O godz. 13-ej w zastępstwie prezesa Rady ministrów przyjmował liczne delegacje min. Darowski, przyczem odpowiadając prezydentowi m. Wilna Bańkowskiemu, wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że po uznaniu granic polskich rząd wysunął jako naczelny postulat swej działalności, naprawę skarbu i podniesienie gospodarcze kraju. Po obiedzie marsz. Piłsudski i przedstawiciele rządu udali się do uniwersytetu, gdzie przywitał ich rektor Parczewski.

Wieczorem w salach pałacu reprezentacyjnego odbył się raut na cześć gości warszawskich.

Wiadomosci telegraficzne.

— Wyjeżdżającemu z Rosji członkowi misji papieskiej ks. Simonetti po rewizji odebrano pocztę dyplomatyczną, której 'munitet był przez komisarjat spraw zagr. zagwarantowany. Przewodniczący misji papieskiej dr. Walsh założył energiczny protest. (A. W.).

— Wielkie zgromadzenie w Angorze rozwiązało się. (PAT).

— W ubiegły wtorek bawili w Essen w towarzystwie gen. francuskiego Budta wojskowi attachés: polski, czechosłowacki, jugosłowiański, rumuński i włoski. (PAT).

— „Daily Express" donosi, że ze strony konserwatystów czynione są wysiłki w celu skłonienia Bonar Lawa, aby wezwał b. ministrów konserwatystów do wstąpienia do gabinetu. (PAT).

— Trwający od kilku dni strajk chórzystów i członków orkiestry operetki lwowskiej, został wczoraj zlikwidowany. (PAT).

Z Rady Miejskiej

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, wbrew opozycji lewicy radzieckiej, przyjęto wniosek Magistratu o podwyższeniu taryfy tramwajowej do 1.000 mk. za bilet dzienny i do 500 mk. za bilet ulgowy. Przejazd tramwajem nocnym podniesiono do mk. 2.000. Udało się jednak przeprowadzić ulgę dla dążących do pracy w godzinach rannych do 8-ej, którzy będą mogli nabywać abonamenty na 10 przejazdów za 6.000 mk.

Bliższe szczegóły, z powodu spóźnionej pory, odkładamy do następnego numeru

Z sądów.

Sprawa p. Strońskiego.

Wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym p. Stanisław Stroński, red. „Rzeczypospolitej", oskarżony z art. 154 (nieposzanowanie władzy). Chodziło o art. z czerwca 1922 r. napadający na Naczelnika Państwa Piłsudskiego. P. Stroński bronił się sam i przez swego adw. Szurleja. Prokurator p. Docha, zmieniwszy kwalifikację czynu z art. 154 na 532 (obraza osoby urzędowej z powodu pełnienia obowiązków służbowych) — popierał oskarżenie. Sędzia p. Dzierżawski skazał p. Strońskiego na 2 tyg. więzienia. Wyrok ten jest już powtórny, pierwszy był zaoczny.

Sprawa szpiegowska.

Na mocy wyroku sądu wojskowego oficer w. p. Iwanicki, niespełna dwa lata temu skazany został na karę śmierci za wykradzenie planów mobilizacyjnych ze sztabu generalnego i wyrok został wykonany.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadła żona jego Wanda Iwanicka (lat 39), a obok niej b. pułkownik dywizji Jakowlewa w armji rosyjskiej, Borys Miercałow, oskarżeni o szpiegostwo z art. 111 kod. karnego.

W obronie Miercałowa ma przemawiać adw. K. Sterling, w imieniu zaś Iwanickiej adw. Laskowski.

Rozprawie przewodniczy sędzia Grzybowski przy udziale sędziów Brandta i Nestorowicza.

Oskarża pprokurator Walfisz, protokół prowadzi aplikant sądowy p. Tomorowicz.

Do sprawy wezwano kilkudziesięciu świadków, co każe przypuszczać, że rozprawy potrwają 2 — 3 dni.

W charakterze ekspertów wezwano prof. Cybichowskiego, oraz pp. Talikowskiego, Nowaka i Libickiego, oficerów.

Na wstępie posiedzenia Sąd Okręgowy, zgodnie z wnioskami rzeczoznawców i prokuratora postanowił rozprawy odbyć przy zamkniętych drzwiach, tak, że będziemy mogli podać tylko wyrok. a.

Ruch robotniczy

Z życia partji

ORGANIZACJA ŚWIĘTA 1 MAJA W WARSZAWIE.

Posiedzenie Komitetu Święta Majowego.

W niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Wielkiego Komitetu Święta Majowego, na które winni przybyć członkowie komitetów dzielnicowych, przedstawiciele P. P. S. i kół zawodowych, warsztatów i fabryk oraz członkowie poszczególnych komisji, komitetu majowego.

Dzielnica Śródmieście. Walne zebranie odbędzie się w piątek, dn. 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6). Na porządku dziennym sprawa 1 maja.

Konferencja dzielnicy Powiśle. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu własnym, Solec 68 odbędzie się konferencja wyborcza dzielnicy Powiśle. Wzywa się wszystkich towarzyszów dzielnicy pod rygorem partyjnym. Wstęp za legitymacjami.

Dzielnica Jerozolimska. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Grochowska. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło gazowników P. P. S. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Koło drukarzy P. P. S. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Tramwajowa org. P. P. S. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się konferencja tramwajowej org. P. P. S.

Dzielnica Powązkowska. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśla. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. z wiecz., w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się konferencja dzielnicowa w sprawie obchodu święta 1-go maja.

Dzielnica Jerozolimska. W niedzielę, d. 22 b. m., o godz. 10 rano, w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się konferencja dzielnicowa w sprawie obchodu święta 1-go Maja.

Dzielnica Mokotowska. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 5 po poł., w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego. Sprawy obchodu święta 1-go maja. Wszyscy członkowie komitetu proszeni o konieczne przybycie.

Dzielnica Mokotowska. W niedzielę, dn. 22 b. m.. o godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się konferencja dzielnicowa w sprawie obchodu święta 1-go maja.

Komitety dzielnicowe, Związki zawodowe i poszczególne zakłady przemysłowe są proszone o zawiadamianie Komitetu święta majowego o masówkach przynajmniej na dwa dni wcześniej (Al. Jerozolimskie 6, tel. 317-32, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7).

***

O. K. R. Warszawa - podmiejska. Przy O. K. R. Warszawa - podmiejska został utworzony referat dla spraw samorządowych. Wszyscy towarzysze radni i ławnicy z okręgu Warszawa-podm. powinni się zgłaszać we wszystkich sprawach samorządowych do tow. Stanisława Bękla, lokal „Robotnika", Warecka 7, w środy i piątki, godz. 7 — 8 wiecz.

GÓRNY ŚLĄSK.

W dniu 8 kwietnia odbyła się w Katowicach konferencja P. P. S. obwodu górnośląskiego w sprawie święta majowego. Uchwalono rezolucję, wzywającą do zupełnego zaniechania pracy w dn. 1 maja. Rezolucja stwierdza, że w miejscowościach, w których robotnicy, zorganizowani w niemieckiej socjalistycznej demokracji, chcą obchodzić święto 1 maja razem z P. P. S., obchody mogą być wspólne, z wyjątkiem tych miejscowości, w których członkowie S.-D. zwalczają P. P. S. Rezolucja zabrania wspólnych demonstracji z komunistami.

BIAŁA - BIELSKO.

Komitet uroczystości majowych, złożony z przedstawicieli P. P. S., niemieckiej partji S.-D. i związków zawodowych ustalił główne wytyczne tegorocznego obchodu majowego.

Demonstracje i wiece majowe w Białej - Bielsku urządzają wspólnie P. P. S. i Niem. Partja Soc Dem. i związki zawodowe. Zarówno polscy, jak i niemieccy towarzysze dali komunistom stanowczą odmowę na ich propozycję urządzenia wspólnych obchodów.

W dzień 1 maja stanąć ma wszelka praca. Wiec odbędzie się na Rynku w Bielsku i na placu Wolności w Białej. Po południu odbędą się 2 wieczorki kulturalno - oświatowe, oddzielnie dla robotników polskich i dla robotników niemieckich.

Ruch zawodowy

DO ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Niniejszem przypominamy Wam o dorocznem Święcie Robotniczem.

Tak, jak co rok Oddziały winny dnia 1-go Maja:

1) zawiesić na folwarkach pracę,

2) urządzić wiece dla członków Związku,

3) wziąć udział w demonstracji ogólno robotniczej pod sztandarami swojemi i tych organizacji zawodowych i politycznych, które są uważane za bratnie organizacje Związku Stow. Zaw. w Polsce (Komisja Centralna).

Związek Zaw. Robotników Roln. Rzeczypospolitej Polskiej nie może brać udziału w pochodach partji komunistycznej, z którą Związek Zaw. Stowarzyszeń w Polsce nie utrzymuje stosunków.

Przewodniczący: (—) *J. Kwapiński.*
Sekretarz: (—) *M. Nowicki.*

Ze Związku prac. miejskich. W niedzielę, d. 22 kwietnia, punktualnie o godz. 10 rano, w lokalu Związku, Warecka 7, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Związku. Wejście za nowemi legitymacjami członkowskiemi.

Ze Związku pracowników handlowych. W lokalu Związku (Sienna 16) odbędzie się jutro o g. 7 wiecz. zebranie wyborcze Koła przedstawicieli firm.

Życie gospodarcze.

Zmiany w ustawodawstwie dochodowym.
Potrącenia od pensji pracowników.

W związku z wątpliwościami co do tego, ile należy potrącać z pensji pracowników na poczet podatku dochodowego, przytaczamy z rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu do ustawy z d. 9 marca r. b. o zmianach w przepisach o państwowym podatku dochodowym 2 przykłady:

I. Wypłaca się pracownikowi miesięcznie uposażenie w kwocie 5,000.000 mk.

Wysokość tego uposażenia, obliczona w stosunku rocznym (5,000.000 × 12), wynosi 60,000.000 mk.

Obniżona o 2% stopa procentowa od rocznego dochodu 36 stopnia skali z art. 7 ustawy wynosi 14,3%.

Służbodawca potrąca zatem przy wypłacie wspomnianych 5,000.000 mk. podatek w kwocie 715.000 mk.

II. Wypłaca się pracownikowi miesięcznie uposażenie w kwocie 15,000.000 mk.

Wysokość tego uposażenia, obliczona w stosunku rocznym (15,000.000 × 12), wynosi 180,000.000 mk.

Przypadająca według skali z art. 7 ustawy stopa procentowa 26,5%, obniżona o 2%, wynosi 24,5%.

Służbodawca potrąca zatem przy wypłacie wspomnianych 15,000.000 mk. 3,675,000 mk.

Fabryki żyrardowskie.

Uruchomienie Zakładów Żyrardowskich Akc. Tow. Hiele i Dittrich, zniszczonych prawie doszczętnie przez Rosjan w r. 1915 przed ich ustąpieniem z Kongresówki, postępuje w szybkiem tempie naprzód. Przędzalnie lnu i tkalnie osiągnęły połowę produkcji przedwojennej, wytwórczość przędzalni bawełny przewyższyła przedwojenną dwukrotnie.

Konkurencja czeskich wyrobów włókienniczych.

W lutym w porównaniu ze styczniem r. b. wyroby włókiennicze zdrożały o 400%, od listopada roku zeszłego zaś o 370%. Wzrost cen odbił się ujemnie na eksporcie oraz ułatwił na rynku krajowym konkurencję wyrobów czeskich, przeważnie białych, drukowanych kretonów i zefirów. Konkurencję tę odczuwa przemysł łódzki głównie na rynku małopolskim, przyzwyczajonym do wyrobów czeskich, przystosowujących się umiejętniej do gustów miejscowych. Poważną również konkurencję dla przędzy bawełnianej łódzkiej stanowi przędza czeska, tańsza niż łódzka, dzięki temu sprowadzana w dużych ilościach z Czech

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 49500—49600—48500.
Funty angielskie 230000.
Marki niem. 1.70—1.55.
Holandja 19300.
Paryż 3285—3297½—3100.
Praga 1470—1450.
Szwajcarja 9080—9000.
Wiedeń 72¾—72¼.
Włochy 2470.

Swietny dramat filmowy Tadeusza Konczyńskiego „Karczma na rozdrożu" wyświetlany w Colosseum (Nowy Świat 19), przez nową dyrekcję, cieszy się niezmiennem powodzeniem od 3-ch tygodni. Wspaniała gra Heleny Zahorskiej, doskonały zespół z Jerzym Leszczyńskim na czele, nowoczesna technika filmowania, posługująca się często planami pierwszymi fragmentarycznem ujmowaniem ruchu, dynamika napięcia i pełne nastroju napisy, tworzą całość wywierającą głębokie wrażenie. Dziś seans 50, 51 i 52-gi. Wyborowa orkiestra. Krzesło parterowe 5 000 mk.

CYRK Warszawski
Zamknięcie Sezonu 30 b. m.
Dziś: BENEFIS
tresera i jeźdźca wyż. szk.
J. M. Christiansena
Wieczór nowości sportowych
35 KONI w różnych tresurach demonstrowane przez Benefisanta.
LWY i TYGRYSY i wszyst. Atrakcje.

Spróbujcie nową wyśmienitą herbatę № 103
FELS TEA Co

PUDRY HYGIENICZNE
w czterech odcieniach z silnymi i wykwintnymi zapachami, nieszkodliwe i niedostrzegalne, przylegają do skóry
Wyrób Apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy-Świat 31.

Specjalność Firmy!
MĘSKIE
Palta Gotowe
w wielkim wyborze poleca
ST. CICHOCKI
Żórawia 28, tel. 407-17.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych państwowego Instytutu meteor.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°.5, najniższa — 1°.0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Chmurno, cieplej (w nocy przymrozki), opady (przeważnie w Polsce zachodniej i północnej), wiatry zachodnie.

Mąka dla miast. Wydziały aprowizacyjne miast coraz więcej zaczynają korzystać z pomocy głównego Urzędu żywnościowego w Poznaniu, który za pośrednictwem Tow. aprowizacji miast dostarcza im mąki na kredyt 30-dniowy. Najczęściej korzysta z pomocy tej Sosnowiec. Od dłuższego już czasu otrzymuje mąkę Kraków. Ostatnio zwrócił się po mąkę Lwów, oraz miasta kresowe: Białystok i Wilno.

Za paskarstwo. Aleksandra Cybe, właścicielka jatki Nr. 25 w hali na placu Kazimierza Wielkiego, skazana została za pobieranie cen nadmiernych na schab i słoninę, przez sąd pokoju 26 okręgu na 1.000.000 mk. grzywny i 100.000 mk. opłat sądowych z zamianą na 3 miesiące aresztu, oraz ogłoszenie wyroku w dwuch pismach i wywieszenie go na jatce na przeciąg 2-ch tygodni. Sąd pokoju 13-go okręgu skazał za pobieranie cen nadmiernych Jana Drzewieckiego, właśc. jatki przy ul. Hożej nr. 44, na 500 tys. mk. grzywny, 50 tys. mk. opłat sądowych z zamianą na jeden miesiąc aresztu, ogłoszenie wyroku w dwuch pismach oraz wywieszenie go na jatce na przeciąg 2-ch tygodni. Anastazja Fabisiak, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Kruczej 19 za pobieranie cen nadmiernych za chleb, skazana została przez sąd pokoju 13-go okręgu na 200 tys. mk. grzywny i 20.000 mk. opłat sądowych z zamianą na 10 dni aresztu oraz ogłoszenie wyroku w jednem z pism stołecznych.

Z komunikacji kolejowej. Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że wobec ukończenia odbudowy mostu przez Niemen pod Grodnem, z dniem 20 kwietnia r. b. odwołuje się następujące pociągi pasażerskie, kursujące obecnie pomiędzy Warszawą i Wilnem przez Siedlce — Czeremchę: posp. Nr. 1601 odchodzący z Warszawy Głównej o godz. 18.30, osob. Nr. 1711 odchodzący z Warszawy - Wileńskiej o godz. 20.30, posp. Nr. 1602 przybywający na Warszawę - Gł. o godz. 8.00, osob. Nr. 1712, przybywający na Warszawę - Wileńską o godz. 13.10. Zamiast pociągów powyższych uruchomia się pociągi następujące: 1) W komunikacji bezpośredniej Warszawa — Zemgale przez Białystok — Wilno — Grodno posp. Nr. 1003 Warszawa-Gł., odj. 0,15, osob. Nr. 1011 Warszawa-Wil., odj. 8.30. Wszystkie te pociągi kursują i w kierunku odwrotnym.

Pociąg osob. Nr. 1611, odchodzący z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 22.30 i poc. Nr. 1616, przybywający na tenże dworzec o godz. 7.10, kursujące obecnie pomiędzy Warszawą i Wilnem przez Siedlce — Czeremchę — Lidę, z dniem 20 kwietnia będą dochodziły do Zahacia przez Siedlce, Czeremchę, Lidę, Mołodeczno.

Porządkowanie placu Saskiego. Roboty ogrodnicze, związane z usunięciem z placu Saskiego dwuch skwerów, zostały już ukończone. Ładniejsze okazy roślinne przeniesione zostały na inne skwery. Usunięte również zostały ogrodzenia skwerów.

Elektryczne koleje dojazdowe. W dn. 17 b. m. ukonstytuowano Sp. Akc. p. f. „Elektryczne koleje dojazdowe". Zadaniem nowo - powstałej spółki jest budowa warszawskich elektrycznych kolei dojazdowych, a w pierwszej linji Warszawa — Grodzisk — Żyrardów i Warszawa — Wołomin. W nowej spółce jest zaangażowany polski i angielski kapitał. Polski kapitał reprezentuje spółka akcyjna „Siła i światło" i grupa łódzkich kolei dojazdowych, angielski — Syndykat Brytyjski handlowo - przemysłowy. Koleje te będą zasilane energją elektryczną ze znajdującej się na ukończeniu elektrowni okręgowej w Pruszkowie, należącej do tegoż koncernu finansowego.

Wystawa projektów na okładkę książki szkolnej obejmuje 311 prac nadesłanych na konkurs rozpisany przez Książnicę Polską Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, zamknięta będzie nieodwolalnie w niedzielę dn. 22 b. m., o godz. 5

po poł. Wystawa mieści się w lokalu redakcyjnym „Książnicy" przy ul. Wareckiej 14, front I p.

Wolna wszechnica w Łodzi. Po dłuższych pertraktacjach zostaje w Łodzi otwarta narazie tytułem próby filja Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Chwilowo będą zorganizowane systematyczne odczyty pod nazwą: „tygodni". Definitywnie sprawa otwarcia filji Wolnej Wszechnicy w Łodzi ma być załatwiona w czasie ferji wakacyjnych.

Budżet szkolny. Budżet m. Pruszkowa w sumie 611 miljonów został zatwierdzony przez Radę miejską; największą pozycję, gdyż 30% wydatków wyznaczono na szkolnictwo powszechne; pod tym względem Pruszków zajmuje w Państwie drugie miejsce po Łodzi.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt prof. d-ra Antoniego Ossendowskiego. Tow. Bratnia Pomocy wyższej szkoły handlowej uprosiło d-ra Antoniego Ossendowskiego o powtórzenie odczytu p. t. „Nieznane szlaki polskiego męczeństwa" w sobotę dnia 21 b. m., w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31). Bilety sprzedaje księgarnia Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9, tel. 34-73) i Kasa teatralna koncertowa (Nowy-Świat 65, róg Świętokrzyskiej, tel. 73-70).

W rocznicę walk nad Nidą. W ósmą rocznicę walk nad Nidą odbędzie się dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w lokalu redakcji „Głosu", ul. Szpitalna nr. 1, 2-gie piętro, zebranie towarzyskie, na które Zarząd Oddziału warszawskiego Związku Legjonistów polskich zaprasza byłych legjonistów oraz sympatyków. Historję minionych bojów opowiedzą: 1) p. Juljan Keden-Bandrowski, 2) p. Zdzisława Zyczkowska; 3) p. Medard Downarowicz i inni.

Głosy z zaświata? Jutro dn. 21 i w czwartek 26 b. m., w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie - Przedmieście nr. 66 odbędą się o godz. 8 wiecz. urządzane przez Warsz. Tow. psycho-fizyczne dwa, stanowiące całość odczyty, które wygłosi czł. tegoż Tow., p. Jadwiga Domańska, na temat „Głosy z zaświata?" (medjumizm psychiczny), na których po raz pierwszy można będzie usłyszeć o osobistych przeżyciach medjum przed i po transie. Na drugim odczycie niektóre z transowych poezji zadeklamuje p. M. Kozłowska. W bilety można zaopatrzyć się w „Ossolineum", Nowy-Świat 69.

Odczyt prof. Petrażyckiego. W najbliższych dniach wygłosi prof. dr. Leon Petrażycki w auli Uniwersytetu warszawskiego (Krak.-Przedmieście 26/28) wielki publiczny odczyt „O wychowawczem działaniu prawa, moralności i religji oraz o ideałach społecznych — socjalistów i anarchistów".

Zagadnienia dziedziczności w przyrodzie. Pod tym tytułem wygłosi odczyt docent uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Henryk Raabe, dziś, dn. 20-go kwietnia, o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu głuchoniemych i ociemniałych (Plac Ttrzech Krzyży 6). Jest to pierwszy z cyklu odczytów o dziedziczności, urządzanych staraniem Sekcji eugenicznej Polskiego Towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy.

Ze słowiańskiego Tow. sztuki i kultury. Dziś, dn. 20 b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Tow. literatów i dziennikarzy (ul. Bracka) dr. Bohumil Vydra wygłosi odczyt p. t. „Stosunki literackie polsko - czeskie".

Wolnomyślicielstwo czy walka religijna? Pod tym tytułem odbędzie się dziś, dn. 20 b. m., o g. 8 wiecz., w lokalu Stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich (ul. Królewska 16, I p.) odczyt Jana Hempla. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

Ze Stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich. Nadzwyczajne walne zebranie warsz. Koła Akad. S. W. P. odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o g. 7 wiecz. w I —, zaś o godz. 8 wiecz. w II terminie w klubie Akademiczek przy ul. Marszałkowskiej nr. 97a.

Z Koła akademickiego krajoznawczego. W d. 22 kwietnia, t. j. w najbliższą niedzielę, odbędzie się wycieczka do Raszyna. Na dzień 29 i 30 kwietnia organizuje się wycieczka do Poznania. Informacje i zapisy — w lokalu Koła, ul. Nowy-Świat nr. 21, w bramie, II piętro, w poniedziałki, środy (6 — 8), czwartki, piątki i soboty w godz. 7 — 9 wiecz.

WYPADKI.

Śmierć w płomieniach 9 osób. W Ozorkowie w pow. łęczyckim, przy ul. Cegielnianej nr. 522, wynikł pożar z niewiadomej przyczyny w mieszkaniu murarza Mikołaja Banasiaka. Spalił się dom piętrowy i obora Banasiaka wartości 11 miljonów mk. i rzeczy lokatorów wartości 8 miljonów mk. W akcji ratunkowej brało udział kilka straży ogniowych. W dniu pożaru do jednego z lokatorów Przybylaka, zamieszkałego z żoną, córką i zięciem na I piętrze, w jednej izdebce, przyszło 13 osób z rodziny i krewnych i z tego powodu urządzono suto zakrapiane przyjęcie. Gdy zaczęły palić się już schody, domownicy i goście, wszyscy mniej lub więcej pijani, rzucili się do okna lub przez kurytarz na schody, ale z chwilą otwarcia drzwi płomienie buchnęły do izdebki. Część zgromadzonych gości nie usiłowała nawet ratować się, trzeźwiejsi zaś Jan Majchrzak i Helena Malinowska — uciekli po palących się schodach na podwórze, oknem zaś wyskoczyli: Władysław Majchrzak, Antoni Majchrzak, żona jego Marjanna, Wojciech Pizera, jego żona Marjanna i Stanisław Malinowski. Przechodnie lub sąsiedzi wyratowali z płonącego domu Weronikę Przybylakową, która po upływie doby umarła. Nadto śmierć w ogniu ponieśli: Michał Przybylak, Stefan Przybylak, żona jego Weronika, córka Stefanja, syn Władysław, Walerja Kacprzak, Agnieszka Majchrzak i Franciszek Pietruszewski. Wydobyto zwłoki zupełnie zwęglone po ugaszeniu pożaru.

Bójka. W domu nr. 12 przy pl. Trzech Krzyży, w mieszkaniu Stanisława Szwarczewskiego wynikła bójka między właścicielem mieszkania a krewnym jego Józefem Szwarczewskim, podporucznikiem. Pierwszy odniósł ranę tłuczoną głowy, drugi — dłoni. Ranionych opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Wykrycie domu gry. W domu nr. 67 przy ul. Chmielnej, w mieszkaniu Stefana Cendrowskiego policja VIII komisarjatu wykryła potajemny dom gry w karty. Przy grze zastano 37 osób, które przyprowadzono do komisarjatu. W chwili wejścia policji gracze pieniądze ukryli. Podczas rewizji znaleziono talję kart ukrytych za piecem.

Teatr i muzyka.

QUI PRO QUO.

Tere-fere-kuku — rewja utworów w 7 obrazach.

Niezmordowana czwórka autorska z Qui pro Quo przygotowała nowy, obfitujący w szczery humor i pomysłowość, program.

Doskonały obrazek prowincjonalny p. t. „Imieniny burmistrza", zgrabna humoreska mieszkaniowa „Dama z pieprzykiem" (w znakomitem wykonaniu p. Pogorzelskiej, Urnsteina i Pawłowskiego), nokturn kryminalny „Prima aprilis", fantastyczny taniec gwiazdy (p. Reńskiej) i księżyca — wszystko to zadowolnić może najbardziej wymagającą publiczność.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje numer tragiczny „Aniuszka", osnuty na tle stosunków carskiej i sowieckiej Rosji. P. Ordonówna, Nowicka, Bodo i Tom zbierają w nim zasłużone oklaski.

P. Szczerzyński nie ma pola do popisu w tym programie — bo duet „w hamaku" razi banalnością melodji i zbytnią monotonnością.

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „Afrykanka". W niedzielę o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych „Halka". W niedzielę wieczorem „Walkirja".

Teatr Rozmaitości. Dziś po cenach zniżonych „Marja Stuart". Jutro i w niedzielę wieczorem „R. H. Inżynier".

Teatr Reduta. Dziś „Judasz", jutro „Lekkoduch", w niedzielę o godz. 4-ej po cenach do połowy zniżonych „Wielkanoc", wieczorem „Ponad śnieg". W przyszłym tygodniu premjera dramatu S. Żeromskiego „Turoń".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Faworyci króla". W sobotę po południu po cenach zniżonych „Kopciuszek".

Teatr Polski. Dziś premjera „Ziemi nieludzkiej" Curela. Główne role powierzono p.p. Przybyłko - Potockiej, Junoszy-Stępowskiemu i Wandzie Siemaszkowej. Reżyseruje Karol Frycz. W niedzielę po południu „To, co najważniejsze" (ceny zniżone).

Teatr Mały. Codziennie „Szkoła kokot". W niedzielę po południu „Banco", po cenach zniżonych.

Teatr Komedja. „Komedja" pod nową dyrekcją Arnolda Szyfmana otwiera swoje podwoje jutro, zasilona najlepszemi siłami Teatru Polskiego i Małego. Na otwarcie wybrano komedję „Musisz być moją" Verneuil'a, w głównych rolach Fertner i Leszczyński, Kamińska i Majdrowiczówna. W niedzielę po południu „Zabawa w miłość", po cenach zniżonych.

Teatr Nowości. Codziennie „Bal w operze".

Teatr Nowy. Codziennie „Królowa fal".

Teatr Praski. Dziś „Zaczarowane koło".

Z Filharmonji. Dziś śpiewać będzie Dymitry Smirnow; będzie to tym razem jedyny występ świetnego tenora w Warszawie. W koncercie weźmie udział orkiestra filharmoniczna pod kierunkiem G. Fitelberga.

Sport.

Samolot bez pilota

Dokonano w Etampes próby lotu aeroplanem bez pilota, przy zastosowaniu fal elektrycznych. Samolot wzbił się, unosił się w powietrzu i lądował bez przeszkód.

Rada Spółki Akcyjnej
BANK LUDOWY w WARSZAWIE

zaprasza niniejszem akcjonarjuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające

w sobotę dn. 12 maja 1923 r. o godz. 6-ej ppł.

w lokalu **banku w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 99** z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Zarządu za 1922 r.,
3) „ Rady Banku,
4) „ Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu i r/ku strat i zysków za rok 1922 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Banku,
6) Podział zysków za rok 1922,
7) Zmiana § 37 Statutu Banku,
8) Powiększenie kapitału akcyjnego Banku o 450.000.000 mkp. nominalnie,
9) Wybory ustępujących 6 członków Rady Banku,
10) „ 5 członków Komisji Rewizyjnej,
11) Wolne wnioski.

Prawo do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu mają tylko ci akcjonarjusze, którzy, stosownie do § 37 Statutu Banku, złożą swoje akcje, lub świadectwa tymczasowe w kasie Banku w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 99, w Oddziałach Banku: w Łodzi, Andrzeja Nr. 7, w Katowicach, Mielęckiego Nr. 6, najpóźniej do godziny 13 d. 5 maja r. b. włącznie, lub też do tego dnia przedłożą Zarządowi Banku zaświadczenie innych instytucji bankowych, iż akcje swe złożyli w kasach tychże.

Zaświadczenia takie winny zawierać wykaz numerów złożonych akcji oraz wzmiankę, iż akcje nie zostaną właścicielowi wydane przed 13 maja r. b.

Co do wolnych wniosków obowiązuje § 44 Statutu.

Warunki dogodne. **NA RATY** Warunki dogodne.
Ubrania Letnie Palta Jesienne Męskie i Zimowe Damskie Gotowe i i Dziecięce na obstalunki
z najlepszych materjałów
Krajowych i Zagranicznych
WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE!
Poleca firma **„CENTROPOL"** w Warszawie, ul. Długa № 19
Tel. 509-63.
P. S. Robotę wykonywa się w własnej wytwórni.

NA RATY
można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów **męskich i damskich**
M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 187-65.

Wszystkim szczególnie urzędnikom
dajemy na RATY
Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materjałów zagranicznych i krajowych. **DŁUGA 50, sklep 45.**

Na raty **Okrycia i Kostjumy damskie. Ubiory męskie i dziecięce. Obuwie. Materjały bławatne.**
„POLSZYK" Niecała Nr. 2 tel. 293-08.

! Wydawnictwa 1-szo Majowe !
KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
w Warszawie, Wspólna 17.
Poleca na uroczystości 1-go Maja:

Bezmaski H. Robotnicze święto majowe	Mk.	240.—
Czerniawski T. Polskie pieśni rewolucyjne	„	3600.—
Hutnik J. Żelazny dzwon	„	2900.—
Jednodniówka Majowa	„	720.—
Śpiewnik Robotniczy P. P. S.	„	720.—
Z walki i pracy, wybór wierszy do deklamacji	„	960.—
Plakat majowy (kolorowy) art. Rembowskiego	„	500.—

Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Niebywała Okazja!
Z powodu zupełnej likwidacji składów towarów bławatnych wyprzedaż
z ustępstwem 20%
Foksal 15 m. 2, parter.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

2 dzielnych, starszych formiarzy i 1 stolarza modelowego na stałą pracę, poszukuje od zaraz Krotoszyńska fabryka maszyn i lejarnia żelaza T. A. Krotoszyn Wkp.

A) Obiady... Bez przerwy do 9 wieczór w centrum miasta. Ceny dostępne. Zielna 4.

A) Obrączki ślubne złote, pierścionki daje na raty. Zegarmistrz, Gutmacher, Smocza 21.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej.

Gramofonowe mechanizmy i części do nich okazyjnie sprzedam. Leszno 41 m. 14.

Garnitury marynarkowe, sportowe, spodnie, saki, jesionki w wielkim wyborze, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej aniżeli gdzieindziej. Prosimy przyjść, obejrzeć — kupno nie obowiązuje. Wytwórnia ubiorów męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49 m. 5 front (narożny dom przy dworcu głównym).

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Panie 2—4. Dr. Rozental.

Kołdry watowe, podpinki na raty i za gotówkę w pracowni Długa 25 m. 11, tel. 504-63.

Leczenie zwierząt. Elektoralna 18 (druga brama). 2½—4-ta. Telefon 187-36.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego" Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warstat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

OBUWIA jedyne źródło dobrego, taniego kupna Jerozolimska 19, wprost bramy.

OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE. Wielki wybór. Najtaniej. Hoża 54.

Potrzebni ślusarze (montaż obrabiarek), traser, modelarze, warunki dogodne dla sił pierwszorzędnych, posiadających świadectwa. Oferty składać pod „Budowa maszyn" do „Reklamy Polskiej", Jasna 10.

Pracownia sukien, kostjumów i okryć damskich wykonywa z własnych i powierzonych materjałów. Praga, Jagiellońska № 11—2.

Przyjmuję bieliznę do szycia, oraz szycie okrętką na metry. Robota solidna, tanio. Złota 20, m. 4.

Suknie trykotowe letnie, reformy, kostjumy kąpielowe, pończochy, skarpetki, rękawiczki najlepszych gatunków. Ceny fabryczne. Góralski i S-ka. Chmielna 56 — 10, druga brama, parter, wprost Dworca Głównego.

UROK młodości przywraca po kilku dniach system radjofizjologiczny usuwający bezpowrotnie: zmarszczki, wągry, piegi, czerwoność nosa, wypadanie włosów, siwiznę. Próba absolutnie bezpłatna. Chmielna № 54—5, pierwsze piętro front, od 4—7.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl, Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.